

# Sławomir Skotnica

---

## Działalność duszpasterska a polityczno-społeczne postawy robotników w Jastrzębiu-Zdroju w latach 1980-1981

---

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 25-26, 121-147

---

1992-93

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. SŁAWOMIR SKOTNICA

## DZIAŁALNOŚĆ DUSZPASTERSKA A POLITYCZNO-SPOŁECZNE POSTAWY ROBOTNIKÓW W JASTRZĘBIU ZDROJU W LATACH 1980—1981

Wydarzenia społeczno-polityczne związane z wybuchem solidarnościowego protestu z początku lat osiemdziesiątych doczekały się niewielu opracowań<sup>1</sup> i w żadnym z nich nie można odnaleźć dokładniejszych informacji na temat roli duszpasterstwa w proteście jastrzębskich górników z sierpnia i września 1980 r. Toteż celem niniejszego artykułu jest opis tej szczególnej współpracy, tak istotnej w historii Kościoła na Śląsku. Szczegółnej nie tylko ze względu na dużą historyczną wagę górniczego strajku, ale i z powodu specyfiki tego robotniczego środowiska, które wystąpiło do swych kapłanów z prośbą o pomoc i duchowe wsparcie.

Duszpasterstwo robotników swą działalnością obejmuje przeważnie wielkie ośrodki przemysłowe. Jastrzębie z pewnością do tego typu ośrodków należy, przy czym podkreślić trzeba, że jest to ośrodek o krótkiej robotniczej tradycji<sup>2</sup>. Mieszkańcami tego miasta są przede wszystkim ludzie przybyli z całej Polski, przeważnie o chłopskim rodowodzie, znajdujący zatrudnienie na korzystnych warunkach finansowych w kopalniach i zasiedlający nowo wybudowane osiedla mieszkaniowe. To była specyfika Jastrzębia Zdroju, które stało się głośne po podpisaniu porozumienia społecznego w następstwie robotniczego protestu. Można sądzić, że podatny grunt temu wydarzeniu przygotowały lata po-

<sup>1</sup> N. Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*, t. II, Kraków 1991; A. Friszke, *Przed rokiem — kalendarium*, „Tygodnik Solidarność” 1 (1981), nr 23, s. 4—5; A. Grajewski, *Wykuwanie trzeciego ognia*, „Gość Niedzielny” 58 (1981), nr 37, s. 5—7; J. Holzer, „Solidarność” 1980—1981. *Geneza i historia*, Warszawa 1990; A. Micewski, *Kardynał Wyszyński. Prymas i mąż stanu*, Paryż 1982; P. Raita, *Ks. Jerzy Popiełuszko — męczennik za wiarę i ojczyznę*, Olsztyn 1990; M. Pernal, J. Skórzyński, *Kalendarium Solidarności 1980—1989*, Warszawa 1990; Z. Rykowski, W. Władyka, *Kalendarium polskie 1944—1984*, Warszawa 1987; J. Szczepański, *Przedrokiem w Jastrzębiu*, „Tygodnik Solidarność” 1 (1981), nr 23, s. 11; M. Szejnert, T. Zalewski, *Szczecin: grudzień—sierpień—grudzień*, Warszawa 1984; L. Wałęsa, *Droga nadziei*, Kraków 1990.

<sup>2</sup> Jastrzębie jest ośrodkiem przemysłowym związanym z wydobywaniem węgla kamiennego, lecz dopiero od początku lat sześćdziesiątych obecnego stulecia. Wcześniej Jastrzębie było uzdrowiskiem (stąd nazwa Jastrzębie Zdrój) ze względu na bogate źródła solanki, które odkryto na jego terenie. W 1963 r. Jastrzębie uzyskało prawa miejskie. Na obszarze miasta wybudowano pięć kopalń: „Jastrzębie”, „Moszczenica”, „Zofiówka” („Manifest Lipcowy”), „Pniówek” („XXX-lecia PRL”) i „Borynia”.

przedzające rok 1980, co zostanie w artykule zarysowane. W szerszy natomiast sposób poddana zostanie analizie partnerska współpraca duszpasterzy jastrzębskich — szczególnie z parafii NMP Matki Kościoła — z powstałym po strajkach Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym „Solidarność”.

Parafia NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu Zdroju stała się w latach 1980—1981 symbolem działań ludzi Kościoła na rzecz poprawy sytuacji górników na Śląsku. W tej parafii, podobnie jak i w innych parafiach jastrzębskich, pełna zaangażowania praca kapłanów, ciesząca się aprobatą i czynnym wsparciem biskupa Herberta Bednorza, doprowadziła do wzajemnego zrozumienia górników i księży w obronie wartości robotniczych i duchowych. Proces ten rozpoczął się już wcześniej, jeszcze na terenie parafii św. Katarzyny w Jastrzębiu Górnym, która jest macierzystą parafią dla parafii NMP Matki Kościoła, a datuje się od 1974 r. W tym to roku uzyskano zezwolenie na budowę kościoła, nazwanego później p.w. NMP Matki Kościoła. Problem ten zostanie skrótowo przedstawiony na początku artykułu.

Źródłami mojego artykułu są przede wszystkim wywiady przeprowadzone z duszpasterzami i robotnikami oraz akta ogólne Kurii Diecezjalnej w Katowicach.

## I. HISTORIA POWSTANIA PARAFII NMP MATKI KOŚCIOŁA W JASTRZĘBIU ZDROJU

Kościół św. Katarzyny jest najstarszym, pochodzącym z XIV w. kościołem w Jastrzębiu, na terenie samodzielnej parafii<sup>3</sup>. Pod względem organizacji kościelnej parafia św. Katarzyny znajdowała się na terenie diecezji wrocławskiej. Należała do niej poprzez archidiakoniat opolski aż do utworzenia Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego, która w 1925 r. dała początek diecezji katowickiej. Przynależność do mniejszych jednostek administracji kościelnej (archiprezbiteraty, dekanaty) ulegała w ciągu wieków zmianom. Jak podają najstarsze źródła drukowane sprawozdań wizytacyjnych diecezji wrocławskiej archidiakonatu opolskiego, parafia św. Katarzyny w Jastrzębiu (z łac. *Jastrzembia*, z niem. *Jastrzemb*) od 1652 r. należała do archiprezbiteratu *Loslensis* (z niem. *Loslau*), czyli dzisiejszego Wodzisławia Śląskiego<sup>4</sup>. Od 1925 do 1965 r. wchodziła w skład dekanatu żorskiego<sup>5</sup>. Po utworzeniu w 1965 r. dekanatu jastrzębskiego, weszła w jego skład i znajdujesię w nim aż po dzień dzisiejszy<sup>6</sup>. W roku 1980 z części parafii św. Katarzyny powstała samodzielna parafia NMP Matki Kościoła, wchodząc w skład dekanatu jastrzębskiego. Za jej początek można decyzję wojewody katowickiego gen. Jerzego Ziętka z dnia 5.04.1974 r., wyrażającą zgodę na budowę kościoła w Jastrzębiu, nazwanego później kościołem NMP Matki Kościoła lub potocznie — „kościółem na górcie”, ze względu na jego położenie<sup>7</sup>. Tym samym zakończył się prawie trzyletni okres zabie-

<sup>3</sup> Cz. Ryszka, *Jastrzębie — miasto i parafia*, „Gość Niedzielny” 55 (1978), nr 21, s. 4.

<sup>4</sup> J. Jungnitz, *Visitationsberichte der Diözese Breslau. Archidiakoniat Oppeln*, Teil I, Breslau 1904.

<sup>5</sup> *Przegląd Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego*, Katowice 1924, s. 31; *Rocznik Diecezjalny*, Stalinogród 1955, s. 133.

<sup>6</sup> *Rocznik Diecezji katowickiej*, Katowice 1965, s. 26.

<sup>7</sup> O tym fakcie J. Ziętek poinformował ks. bpa H. Bednorza, który z kolei przekazał tę wiadomość proboszczowi parafii św. Katarzyny w Jastrzębiu Górnym — ks. Czesławowi Podleskiemu. Archiwum Parafialne [= AP], NMP Matki Kościoła, Jastrzębie, *Kronika*, s. 3.

gów o pozwolenie na budowę kościoła, tak duchowieństwa, jak i robotników u władz wszelkich szczebli. Dopiero jednak w dniu 30.08.1975 r. prezydent miasta Jastrzębia Zenon Polok wydał decyzję pozwalającą na rozpoczęcie robót przy budowie nowego kościoła, probostwa i domu katechetycznego<sup>8</sup>.

Dzięki ofiarnej pracy górników, już w dniu 4.12.1976 r.<sup>9</sup> bp H. Bednorz poświęcił dolny kościół p.w. św. Jana Nepomucena (albowiem w projekcie świątynia miała składać się z dwóch kościołów: dolnego i górnego).

W dniu 15.08.1979 r. nowym proboszczem parafii św. Katarzyny w Jastrzębiu Górnym został ks. Emil Dyrda, zaś dotychczasowego proboszcza — ks. Bernarda Czerneckiego, biskup Herbert Bednorz mianował proboszczem powstającej parafii NMP Matki Kościoła<sup>10</sup>.

W dniu 3.06.1980 r., na probostwie parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Jastrzębiu Zdroju, odbyło się spotkanie proboszcza tej parafii i zarazem dziekana dekanatu jastrzębskiego — ks. Anzelma Skrobola z ks. Emilem Dyrdą i ks. Bernardem Czerneckim. Stwierdzono tam: utworzenie nowej parafii NMP Matki Kościoła, która obejmowała 46 tys. osób (z tego ok. 136 innowierców lub ateistów); sprawowanie duszpasterstwa już od dwóch lat przy istniejącym kościele (w stanie surowym); potrzebę usamodzielnienia się parafii NMP Matki Kościoła<sup>11</sup>.

W dniu 16.07.1980 r. został wydany dekret erekcyjny parafii NMP Matki Kościoła, który wszedł w życie z dniem 1.08.1980 roku<sup>12</sup>. Wikariuszami parafii NMP Matki Kościoła zostali: ks. Henryk Białas, ks. Stefan Brommer, ks. Adam Drożdż, ks. Henryk Joško, ks. Stanisław Sojka, ks. Antoni Stych i ks. Zygmunt Wiśniowski<sup>13</sup>. Wspólnotę parafialną stanowili niemal wyłącznie górnicy i ich rodziny. We mszach świętych uczestniczyło około 55% zobowiązanych<sup>14</sup>.

## II. SYTUACJA DUSZPASTERSKA ROBOTNIKÓW W JASTRZĘBIU W LATACH 1974—1980 NA TLE WYDARZEŃ SPOŁECZNO-POLITYCZNYCH W POLSCE

Zabiegi o uzyskanie pozwolenia na budowę kościoła, posługi duszpasterskie oraz wspólna praca robotników i duszpasterzy na budowie tworzyły zręby duszpasterstwa ludzi pracy na tym terenie. Szczególne znaczenie miały msze święte odprawiane w intencji robotników. Sprawa respektowania praw górników do święcenia niedzieli i niedzielnego odpoczynku była w latach 1974—1980 mocno poruszana przede wszystkim w homiliach duszpasterzy. Jeszcze bardziej ta „walka” o prawa górników przybrała na sile pod koniec lat siedemdziesiątych i na początku 1980 r., a było to związane z wprowadzeniem do kopalni Śląska i Jastrzębia systemu czterobrygadowego.

<sup>8</sup> Ową decyzję na piśmie odebrał ks. proboszcz Bernard Czernecki, który zmienił na tym kościelnym urzędzie ks. Cz. Podleskiego. AP, św. Katarzyna, Jastrzębie, *Kronika*, s. 428.

<sup>9</sup> O tej dacie informuje pamiątkowa tablica w kościele.

<sup>10</sup> AP, NMP Matki Kościoła, Jastrzębie, *Kronika*, s. 35.

<sup>11</sup> Archiwum Kurii Diecezji Katowickiej [= AKDK], Katowice, Ogólne, AP Jastrzębie, NMP Matki Kościoła, v. 1, LJ XVIII-6/80.

<sup>12</sup> AP, NMP Matki Kościoła, Jastrzębie, *Kronika*, s. 35.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> AKDK, Katowice, Ogólne, AP Jastrzębie, NMP Matki Kościoła, v. 1, LJ XVIII-14/80.

Górnicy jastrzębscy nie czekali biernie na to, że władze komunistyczne pod naciskiem duszpasterzy rozwiążą problemy robotników bez ich udziału w tym, lecz sami domagali się swoich praw<sup>15</sup>, udzielając w ten sposób poparcia dla działalności duszpasterskich. Tradycje katolickie i przywiązanie do Kościoła wielu spośród górników pochodzących z Jastrzębia i polskich wiosek w pewnym stopniu były wyjaśnieniem ich postaw. Nie można jednak pominąć roli samych duszpasterzy z parafii św. Katarzyny i NMP Matki Kościoła. Umacniali oni w wierze górników oraz innych robotników, którzy byli „blisko Kościoła”, i przygarniali stojących z dala od niego, z którymi utrzymywali kontakt m.in. na budowie kościoła.

Duże znaczenie dla wspólnych działań kapłanów i robotników miał sprzeciw wobec nadużyć komunistów sprawujących kierownicze funkcje w swojej partii i państwie, a także wobec całego systemu komunistycznego. Protest ten przybrał na sile po wyborze kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową oraz w czasie strajków sierpniowo-wrześniowych 1980 r., które stanowiły również rezultat tego sprzeciwu.

Traktowanie Kościoła przez robotników jako jednej z sił przeciwnych komunizmowi byłoby bardzo dużym uproszczeniem problemu. Dlatego też trzeba uwzględnić przywiązanie robotników do wiary i tradycji katolickich na podbudowie religijnych motywacji i w oparciu o działalność duszpasterską kapłanów. Dotyczy to przede wszystkim — choć nie tylko — regionu Śląska i miasta Jastrzębia, gdzie nie było w latach powojennych masowych protestów robotniczych (jak np. na Wyrbrzeżu, w Poznaniu czy Radomiu) ani widocznych ruchów opozycji demokratycznej, takich jak KOR i ROPCzIO. Wpawdzie w Katowicach powstał w marcu 1978 r. pierwszy w Polsce Komitet Wolnych Związków Zawodowych, zorganizowany przez elektromechanika Kazimierza Świtonia, ale wskutek wyjątkowo silnej represji w województwie katowickim inicjatywa ta szybko upadła. Znalazła jednak realizację w opozycyjnym środowisku Gdańska<sup>16</sup>.

Pomimo nikłych rezultatów działań opozycji demokratycznej w Jastrzębiu i na całym Śląsku, Kościół na tym terenie, do którego należeli w większości robotnicy, bronił ich praw wobec nadużyć władzy, co wcale nie przekreślało jego nadprzyrodzonego charakteru.

---

<sup>15</sup> W niedzielę 18.06.1978r. górnicy z KWK „Jastrzębie” i KWK „Moszczenica” nie podjęli pracy z trzech powodów: ponieważ nie otrzymali w dniu 15.06.1978 r. całej należnej wypłaty za wykonywaną pracę; część z nich oglądała mecz w telewizji o mistrzostwo świata w piłce nożnej; a przede wszystkim ogromna większość górników chciała mieć wolną niedzielę, gdyż mieli tylko jedną wolną niedzielę w miesiącu. Odpowiedzią dyrekcji obu kopalń na ten protest górników były szykany i represje, np. przenoszenie do gorzej płatnych prac. Ponadto 41 górników z KWK „Jastrzębie” znalazło się na liście zwolnionych, z których tylko pięciu przez prawie miesiąc pozostawało bez pracy. Dyrekcja KWK „Moszczenica” zwolniła trzech górników. W tej sprawie ks. prob. B. Czernecki rozmawiał z dyrektorami obu kopalń i prezydentem miasta Jastrzębia oraz poruszał ten problem w niedzielnych homiliach. W wyniku tego w dniu 10 lipca wszystkich zwolnionych górników przyjęto z powrotem do pracy na starych zasadach umowy o pracę. Dni zwolnienia zaliczono do bezpłatnego urlopu. AP, NMP Matki Kościoła, Jastrzębie, *Kronika*, s. 31—32; Zbiór własny, Relacja ustna, ks. H. Joško, 21.12.1988.

<sup>16</sup> J. Holzer, dz. cyt., s. 81.

### III, ROLA PARAFII JASTRZĘBSKICH W CZASIE STRAJKÓW GÓRNICZYCH NA PRZEŁOMIE SIERPNI I WRZEŚNIA 1980 R.

W drugiej połowie sierpnia 1980 r. przez kraj przeszła fala strajków. W dniu 14 sierpnia rozpoczął się strajk w Stoczni Gdańskiej, a 15 sierpnia w Stoczni Gdyńskiej. W niedługim czasie protest objął inne zakłady pracy Wybrzeża Gdańskiego. Strajk został także ogłoszony w Stoczni Szczecińskiej i w zakładach pracy Pomorza Zachodniego. W dniu 16 sierpnia powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy (MKS) w Gdańsku, a 18.08.1980 r. utworzony został MKS w Szczecinie<sup>17</sup>. Strajki solidarnościowe pod koniec sierpnia 1980 r. objęły prawie całą Polskę, a ich końcowym i najsilniejszym akcentem były strajki na Śląsku, a szczególnie protest górniczy w Jastrzębiu.

W dniu 28.08.1980 r. w parafii NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu Zdroju odbyła się ogólnodiecezjalna pielgrzymka kapłanów, poświęcona budowie nowych kościołów i kwestii robotniczej. Była ona bardzo mocno rozpropagowana w parafii i w diecezji katowickiej. Dla duszpasterzy parafii NMP Matki Kościoła, gdy kościół nie był jeszcze ukończony, przygotowanie pielgrzymki było wielkim wysiłkiem organizacyjnym. Obecni na niej byli wszyscy księża biskupi z Katowic (biskup ordynariusz Herbert Bednorz, biskupi pomocniczy — Czesław Domin i Józef Kurpas) i bardzo dużo kapłanów. Głównym tematem spotkania były prawa ludzi pracy. Księża zdawali relację z rozmów z dyrektorami kopalń na temat godności ludzi pracy i czasu wolnego od pracy w niedzielę<sup>18</sup>.

W tej atmosferze 28/29.08.1980 r. zaczął się strajk w Kopalni Węgla Kamiennego „Manifest Lipcowy” (obecnie „Zofiówka”) w Jastrzębiu. Był to strajk solidarnościowy jako wyraz poparcia dla Wybrzeża. Górnikom chodziło również o to, żeby wiadomość o nim znalazła się w środkach masowego przekazu<sup>19</sup>.

29 sierpnia zastrajkowała kopalnia „XXX-lecia PRL” (obecnie „Pniówek”). W tym samym dniu przerwały pracę inne kopalnie jastrzębskie i Rybnickiego Okręgu Węglowego, a potem całego Śląska. Jak wcześniej wspomniano, bezpośrednią przyczyną strajków była solidarność ze strajkującymi stoczniowcami z Wybrzeża. Należy podkreślić, że nie było o nią łatwo w regionie, gdzie panowały doprowadzone do absurdu absolutystyczne stosunki między władzą a społeczeństwem<sup>20</sup>. Na Śląsku były względnie wysokie płace (zwłaszcza górników) w porównaniu z innymi regionami w kraju. Powodem strajku nie były zatem roszczenia płacowe, mimo że później znalazły się w postulatach górniczych<sup>21</sup>.

Dyrektor KWK „Manifest Lipcowy”, chcąc doprowadzić do zakończenia strajku, oferował górnikom podwyżkę pieniężną, jeśli zaraz podejmą pracę<sup>22</sup>. Górnicy jednak nie przystali na to, tym bardziej że zastrajkowały kolejne kopalnie, których przedstawiciele przybywali do „Manifestu Lipcowego”, gdzie

<sup>17</sup> Tamże, s. 93—97.

<sup>18</sup> Na jej zakończenie w obecności licznie zgromadzonych w kościele wiernych odczytano *Rozporządzenie ks. biskupa H. Bednorza*, które stwierdzało: „Kościół nie podjudza i nie przyczynia się do zwiększenia napięć, niemniej staje zawsze po stronie tych, którzy mają prawo do upominania się o sprawiedliwość i poszanowanie godności”. A. Grajewski, art. cyt., s. 5.

<sup>19</sup> Tego zdania jest Tadeusz Jedynak, aktywny uczestnik strajku w tej kopalni i wiceprzewodniczący utworzonego później Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Jastrzębiu. Zbiór własny, Relacja ustna, T. Jedynak, 22.10.1990.

<sup>20</sup> Por. *Nasze nadzieje*, „Solidarność Jastrzębie” 1 (1981), nr 1, s. 1.

<sup>21</sup> Por. *Protokół porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i MKS w dniu 3.09.1980 r. w KWK „Manifest Lipcowy”*.

<sup>22</sup> J. Szczepański, art. cyt., s. 11.

30 sierpnia został utworzony Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. Jego przewodniczącym został Jarosław Sienkiewicz z KWK „Borynia”, zaś wiceprzewodniczącymi Stefan Pałka i Tadeusz Jedynak — obaj z KWK „Manifest Lipcowy”<sup>23</sup>. Hieronim Ochnio pełnił funkcję łącznika między MKS-em a komitetami strajkowymi w zakładach pracy zrzeszonych w MKS. Sam należał do jednego z nich — Zakładu Gospodarki Mieszaniowej w Jastrzębiu i był pierwszym, który dostarczył 21 postulatów z Wybrzeża do KWK „Manifest Lipcowy”<sup>24</sup>. Postulaty te zostały przyjęte przez MKS. Dołączona została do nich długa lista własnych, śląsko-górnich postulatów, w których domagano się m.in.: dodatków za szkodliwość pracy w zakładach przerobczych, obniżenia wieku emerytalnego, zaliczenia pylicy płuc do chorób zawodowych, poprawy zaopatrzenia, konieczności racjonalnej gospodarki węglem, zakazu pracy na rzecz kierowników kopalń oraz — co trzeba szczególnie w tym artykule podkreślić — likwidacji czterobrygadowego systemu pracy w kopalniach, wprowadzenia wszystkich wolnych sobót i niedziel, przestrzegania dobrowolności pracy w dni wolne<sup>25</sup>. W tych trzech ostatnich postulatach nie było mowy o Kościele, jednak te sprawy dotyczyły życia Kościoła. Niedziela miała być dniem wolnym od pracy i — jak uczy Kościół — świętym.

Znane były apele biskupa ordynariusza Herberta Bednorza, wygłaszane w Piekarach Śląskich na pielgrzymce mężczyzn i młodzieży męskiej w ostatnie niedziele maja: „Niedziela jest Boża i nasza”. Górnicy jastrzębscy, wśród których byli uczestnicy tych pielgrzymek, pamiętali o tym. Te słowa przypominali też kapłani z parafii NMP Matki Kościoła na czele z ks. prob. B. Czerneckim, w homiliach i przy innych okolicznościach. Postulat wprowadzenia wolnych od pracy sobót i niedziel był najtrudniejszy do osiągnięcia, szczególnie jeśli chodziło o wolne soboty, które miały być gwarantem wolnych niedziel i które górnik-mąż i ojciec miał poświęcić rodzinie, życiu religijnemu i rekreacji<sup>26</sup>. Jeżeli chodzi o przyjęte przez strajkujących górników postulaty z Wybrzeża, to sprawy Kościoła były uobecnione w postulatcie transmisji niedzielnych mszy świętych przez radio.

W Jastrzębiu i innych miastach Śląska górnicy wysunęli ponadto postulaty nie uwzględnione w „Porozumieniu jastrzębskim” z 3.09.1980 r.: poszanowanie osobistej godności, budowy nowych kościołów (wicepremier A. Kopec przyrzekł, że ta sprawa będzie załatwiona)<sup>27</sup> oraz powrotu figur i obrazów św. Barbary — patronki górników — do kopalń, z których były usunięte, oraz wprowadzenia ich do nowych kopalń, gdzie ich dotychczas jeszcze nie było (np. KWK „Manifest Lipcowy”, „Borynia”, „XXX-lecia PRL”, „Jastrzębie”).

Warto przypomnieć, iż 21 postulatów z Gdańska powstało jeszcze przed przybyciem tam ekspertów. Eksperci ułatwili jednak MKS-owi uniknięcie pułapek, jakie podczas pertraktacji zastawiała Komisja Rządowa<sup>28</sup>. Podobnie wszystkie postulaty z Jastrzębia zostały wysunięte przez samych robotników. Nie było tam natomiast ekspertów, którzy by górnikom doradzali metodę i strategię prowadzenia rozmów czy układ postulatów. Nie udało się też sprowadzić prawnika. Intelktualiści na Śląsku byli zastraszeni<sup>29</sup>. Toteż — po przy-

<sup>23</sup> J. Szczepański, tamże; A. Friszke, art. cyt., s. 4.

<sup>24</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, H. Ochnio, 14.10.1990.

<sup>25</sup> *Protokół porozumienia.*

<sup>26</sup> J. Szczepański, art. cyt., s. 11.

<sup>27</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, ks. B. Czernecki, 14.04.1988.

<sup>28</sup> J. Holzer, dz. cyt., s. 101.

<sup>29</sup> J. Szczepański, art. cyt., s. 11.

byciu do KWK „Manifest Lipcowy” Komisji Rządowej — członkowie MKS-u przychodzili na probostwo parafii NMP Matki Kościoła z prośbą o wsparcie, którego księża nie odmówili. W komisji rządowej byli naukowcy, jak choćby Jerzy Nawrocki — rektor Politechniki Śląskiej, a w MKS przeważnie prości górnicy. Ci właśnie górnicy pytali proboszcza: „Jak my będziemy z nimi mówić?” Proboszcz im odpowiedział: „Macie mówić po robociarsku”<sup>30</sup>. Górnicy, według zaleceń ks. prob. B. Czerneckiego, mieli mówić prosto i wysuwać konkretne argumenty, podczas gdy ludzie nauki używali wyszukanych słów, ale i „papierowych” argumentów. Księża dodawali górnikom odwagi. Władza zdawała sobie sprawę z wpływu Kościoła na robotników, dlatego 1 września 1980 r. wicewojewoda Zdzisław Gorczyca, członek KW PZPR ds. politycznych, przyjechał na probostwo i prosił, żeby ks. prob. B. Czernecki wpłynął na cały MKS, by ten podjął rozmowy z Komisją Rządową. Świadkiem tej „błagalnej prośby” przedstawiciela wojewódzkich władz państwa i partii był ks. Henryk Joško — wówczas wikary parafii NMP Matki Kościoła<sup>31</sup>. Międzyzakładowy Komitet Strajkowy był przygotowany do rozmów, ale oświadczył, że z Komisji Rządowej trzeba usunąć tych, którzy gnębili górników. Po zrealizowaniu tego żądania rozmowy między Komisją Rządową a MKS zostały podjęte.

Kuria Diecezjalna w Katowicach na czele z biskupem H. Bednorzem nie ukrywała, że popiera słuszne żądania robotników. Codziennie ks. prob. Czernecki osobiście kontaktował się z biskupem Bednorzem, informując go na bieżąco o sytuacji. Jak stwierdził ks. B. Czernecki, to dzięki biskupowi Bednorzowi Polska i świat dowiedziały się o strajkach na Śląsku, ponieważ były one utrzymywane w tajemnicy przez władze<sup>32</sup>. Biskup katowicki zarządził również w diecezji modlitwy w intencji strajkujących.

Jakie przesłanki składają się na protest górniczy w Jastrzębiu? Dlaczego na Śląsku zaczął się on właśnie tutaj, w miejscu, gdzie żyli i pracowali w tutejszych kopalniach młodzi ludzie, pochodzący prawie ze wszystkich regionów Polski? Do protestu większość z nich włączyła się nie tylko dlatego, że było im ciężko, lecz także szukali wyładowania swoich emocji, wynikających również z wybuchowego temperamentu. Problem polegał na tym, żeby nad nimi panować i je właściwie ukierunkować. Tutaj wielką rolę mogli odegrać i odegrali duszpasterze. Apelowali o spokój i rozwagę, ostrzegali młodzież Jastrzębia, aby nie uległa prowokacji<sup>33</sup>. Duszpasterze już wcześniej, poprzez pracę w środowisku robotniczym, przygotowali klimat do sierpniowych działań strajkowych, czyli domagania się sprawiedliwości w duchu ewangelicznej miłości, bez użycia przemocy. Być może właśnie dlatego w Jastrzębiu strajki górnicze rozpoczęły się najwcześniej — chodzi o Górny Śląsk. Co wydaje się szczególnie istotne, nie zabrakło w proteście górniczym, tak w Jastrzębiu, jak i przede wszystkim w centralnych rejonach Górnego Śląska (bliżej Katowic), udziału rodowitych

<sup>30</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, ks. B. Czernecki, 14.04.1988.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> Prowokacja ta miałyby polegać na wywołaniu aktów szkodliwych społecznie, umożliwiających prawne użycie sił porządkowych i stłumienie przy ich pomocy strajków. Tymczasem, jak potem wyszło na jaw, komuniści poprzez podstawione osoby (m.in. przewodniczącego MKS), chcieli przejąć kierownictwo strajków jastrzębskich w swoje ręce i kontrolować ich przebieg oraz rezultaty protestu. Nie miało to jednak większego wpływu na protest górniczy w Jastrzębiu, który bez tej kontroli przebiegałby w podobny, jak nie w taki sam sposób, jaki miał miejsce. Por. Zbiór własny, Relacja ustna. R. Bożko, kwiecień 1991; M. Smolorz, *Cysorz*, Katowice 1990, s. 94—96.



Ślązaków<sup>34</sup>. Górnoślązacy — z zasady spokojni i pracowici, dzięki silnej wielowiekowej pozycji Kościoła na Górnym Śląsku, którego autorytet wzmocnił się szczególnie w ostatnim stuleciu — zawsze potrafili bronić zagrożonej wiary i wartości chrześcijańskich. Naturalnym odruchem dla wielu z nich była obrona własnych praw do wolności religijnej, sprawiedliwości i racjonalnego wycożynku.

Pierwsza Msza św. strajkowa w Jastrzębiu została odprawiona w dniu 31.08.1980 r. (niedziela) przez ks. proboszcza Emila Dyrkę z parafii św. Katarzyny w Jastrzębiu Górnym, na terenie kopalni „Manifest Lipcowy”<sup>35</sup>. Oprócz Mszy świętych w niedzielę 31 sierpnia, Msze w jastrzębskich kopalniach były odprawiane codziennie aż do zakończenia strajku, tj. 3 września. W dniu 31 sierpnia Msze święte były sprawowane nie tylko w kopalniach jastrzębskich, ale i w innych kopalniach ROW, z wyjątkiem kopalni „Jastrzębie”. Uczestnik strajku, pracownik kop. „Jastrzębie” Czesław Kopczyński, brak Mszy św. w ową niedzielę, a także przez cały okres trwania strajku tłumaczy tym, że komitet strajkowy składał się m.in. z ludzi o ateistycznej orientacji<sup>36</sup>. Mimo to Kościół dotarł do tej kopalni w osobie ks. Henryka Jośko, który był w KWK „Jastrzębie — Szyby Zachodnie”, i ks. Pawła Kaszy — proboszcza parafii św. Barbary i św. Józefa w Jastrzębiu Zdroju, na terenie której znajdowała się kopalnia „Jastrzębie”<sup>37</sup>. Kapłani ci, spełniając tam posługę duszpasterską, spowiadali i inicjowali modlitwy w intencji ludzi pracy — o ich godność osobistą i o godną pracę. To, że tam się znaleźli, było nie tylko skutkiem ich osobistego zaangażowania i wypełnienia polecenia przełożonych, ale także dowodem zrywu pobożności katolickich górników biorących udział w strajku<sup>38</sup>.

Należy podkreślić, że kontakt strajkujących górników z duszpasterzami miał początek jeszcze przed dniem 31 sierpnia, tzn. wtedy, kiedy zaczynały się strajki. Delegacje poszczególnych kopalń po kryjomu (gdyż kopalnie były obstawione przez funkcjonariuszy SB) przychodziły na probostwo parafii NMP Matki Kościoła<sup>39</sup>. Tu górnicy znajdowali schronienie i otrzymywali posiłek, tu toczyły się rozmowy duszpasterzy z przedstawicielami strajkujących, mające na celu rozpoznanie sprawy<sup>40</sup>. W rezultacie tego dialogu wszyscy księża w parafii jednoznacznie poparli protest górniczy. Zaraz od pierwszego dnia strajku, w kościele p.w. NMP Matki Kościoła kapłani odprawiali Msze św. w intencji strajkujących. Po każdej Mszy św. informowano wiernych, że górnicy przechodzą od 31 sierpnia na strajk okupacyjny, co oznaczało, że nie wrócą do domów (łączyło się to też z gotowością przybycia do kopalń księża, by tam odprawić Mszę św.), oraz apelowano o pomoc żywnościową i materialną dla strajkujących<sup>41</sup>.

<sup>34</sup> „Ciężko ich do czegoś takiego ruszyć — trzeba ich zdenerwować, ale jak już ruszą, to ciężko ich zastawić — tak jak z lokomotywą” — to opinia Adama Kowalczyka, członka Komitetu Strajkowego w kopalni „XXX-lecia PRL”. Zbiór własny, Relacja ustna, A. Kowalczyk, 14.10.1990.

<sup>35</sup> A. Grajewski, art. cyt., s. 5.

<sup>36</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, Cz. Kopczyński, 21.10.1990.

<sup>37</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, ks. H. Jośko, 21.12.1988; *Ankieta Kurii Diecezjalnej w Katowicach z dnia 16.02.1988*.

<sup>38</sup> Sakrament pokuty i pojednania ks. Jośko sprawował w zaimprovizowanych warunkach — siedział na klocku lub rurze (w zależności od tego, co było pod ręką), a penitentem był górnik w zabrudzonym kombinezonie. Zbiór własny, Relacja ustna, ks. H. Jośko, 21.12.1988.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, ks. A. Stych, 20.02.1989.

<sup>41</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, ks. B. Czernecki, 14.04.1988.

31 sierpnia górnicy z MKS przyszli na probostwo parafii NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu Zdroju z prośbą o opiekę duszpasterską nad strajkującymi górnymi. Odpowiadając na potrzebę wiernych, kapłani przekroczyli bramy kopalni. Dotyczy to nie tylko duszpasterzy z parafii NMP Matki Kościoła, ale też innych parafii jastrzębskich i górnośląskich. Ks. prob. Bernard Czernecki, ks. Henryk Białas i ks. Adam Drożdż — wszyscy z parafii NMP Matki Kościoła — byli w KWK „Moszczenica”<sup>42</sup>. Strajkujący tej kopalni mieli także kontakt z parafią Najświętszego Serca Pana Jezusa w Jastrzębiu Zdroju<sup>43</sup>.

Górnicy masowo brali udział we Mszy św., przystępowali do spowiedzi i Komunii św. Nie wstydzieli się swojej wiary. Księdzu Białasowi utkwіło w pamięci wspomnienie penitenta, który nie chciał skorzystać z krzesła obok spowiednika, lecz spowiadał się na kolanach, ponieważ tak spowiadał się od dzieciństwa<sup>44</sup>.

Księża rozdali strajkującym górnikom około 3 tys. różańców, przygotowanych dla dzieci mających przystąpić do I Komunii świętej, około 1 tys. obrazków przedstawiających Matkę Boską Częstochowską oraz kilkadziesiąt krzyży<sup>45</sup>.

Trzeba podkreślić, że sami górnicy prowadzili rano i wieczorem wspólne modlitwy oraz śpiewali pieśni i hymny religijne, m.in. „Kiedy ranne wstają zorze”, „Wszystkie nasze dzienne sprawy”, „My chcemy Boga” i „Boże coś Polskę”<sup>46</sup>. Przed Mszą św. (rzadziej po Mszy) dwóch księży spowiadało, a jeden odmawiał z górnymi różaniec. Ks. Białas podkreśla ciszę i skupienie panujące w czasie Mszy św., odprawianej na polowym ołtarzu udekorowanym kwiatami, w tle którego znajdował się krzyż, obraz Matki Boskiej i wizerunek papieża Jana Pawła II<sup>47</sup>. Charakterystyczne było to, iż dyrekcja również uczestniczyła we Mszach św., chociaż nie angażowała się w nich w sposób czynny. Górnicy także jej przedstawicielom podawali ręce na „znak pokoju”<sup>48</sup>.

Romuald Bożko — w tym okresie pracownik administracji w KWK „Moszczenica” — wskazuje na bardzo dużą rolę duszpasterzy w czasie strajku, którzy spełniając funkcje czysto duszpasterskie, byli także doradcami górników w ich walce o poszanowanie godności ludzi pracy i wolne związki zawodowe<sup>49</sup>.

Ksiądz Antoni Stych wiele godzin spędził w kopalni „Borynia”. Dowiedział się, że górnicy, którzy przyjechali po niego na probostwo parafii NMP Matki Kościoła, to jego parafianie; to oni powiedzieli innym górnikom: „My przywieziemy naszego księdza”<sup>50</sup>.

W sobotę 30 sierpnia po południu nawiązał kontakt z Zakładowym Komitetem Strajkowym kopalni „Borynia” ks. Antoni Łatko — proboszcz parafii Wszystkich Świętych w Jastrzębiu-Szerokiej, która była położona najbliżej kopalni. W czasie spotkania ustalono, że następnego dnia (tj. 31 sierpnia w niedzielę) odbędzie się na terenie KWK „Borynia” Msza święta<sup>51</sup>.

Ks. Antoni Stych był również z posługą duszpasterską w KWK „Moszczenica”, ale niebawem wrócił do kopalni „Borynia” z ks. Adamem Drożdżem i ks. Janem Wiśniowskim, którzy mu pomagali przy spowiadaniu. W KWK „Bory-

<sup>42</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, ks. H. Białas, 1.12.1988.

<sup>43</sup> Ankieta Kurii Diecezjalnej w Katowicach z dnia 16.02.1988.

<sup>44</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, ks. H. Białas, 1.12.1988.

<sup>45</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, ks. B. Czernecki, 14.04.1988.

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, ks. H. Białas, 1.12.1988.

<sup>48</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, ks. B. Czernecki, 14.04.1988.

<sup>49</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, ks. R. Bożko, 1.12.1988.

<sup>50</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, ks. A. Stych, 20.02.1989.

<sup>51</sup> A. Grajewski, art. cyt., s. 5.

nia” w czasie nieobecności tam ks. A. Stycha, w poniedziałek 1 września Mszę św. odprawił ks. Antoni Łatko<sup>52</sup>.

Dla ks. A. Stycha ważna była obecność wśród strajkujących górników<sup>53</sup>, którym przekazywał dobrą nowinę o Jezusie Chrystusie, obecnym w słowie Bożym i Eucharystii.

W niedzielę strajkową 31 sierpnia kapłani prosili żony robotników, aby zniosły mężom do kopalni artykuły żywnościowe i koce. Przychodziły one wraz z dziećmi pod kopalnię, a to bardzo umacniało postawę górników, gdyż żony mobilizowały ich do wytrwania w strajku aż do jego zwycięskiego zakończenia.

Strajk zakończony został 3.09.1980 r. W tym dniu, po owacyjnym przywitaniu delegacji z KWK „Borynia”, która uczestniczyła w podpisywaniu porozumienia z Komisją Rządową w KWK „Manifest Lipcowy”, nastąpiło odczytanie wynegocjowanych postulatów, a następnie ks. A. S tych na terenie kopalni „Borynia” odprawił Mszę św. dziękczynną. Po mszy urządzono zbiórkę pieniędzy na będący w budowie kościół p.w. NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu Zdroju oraz na figurę św. Barbary<sup>54</sup>.

Ks. H. Białas wyraził zdanie, że górnicy, chociaż mogli korzystać z opieki duszpasterskiej księży z najbliższych kopalniom parafii, to jednak podkreślali chęć korzystania z posługi parafii NMP Matki Kościoła<sup>55</sup>. Na terenie tej parafii bowiem kościół był w budowie, a budowa ta pogłębiała przywiązanie do duszpasterzy, scalała ludzi i była załączkiem wspólnoty międzyludzkiej solidarności.

Msze św. w czasie strajku w kopalni „XXX-lecia PRL” były celebrowane przez kapłanów z parafii św. Katarzyny, do której należała większość działaczy strajkowych z tej kopalni<sup>56</sup>. Kapłani pracujący w tym okresie w parafii św. Katarzyny to: wspomniany już proboszcz Emil Dyrda oraz wikariusze — ks. Eryk Jurecki, ks. Jan Jozsko, ks. Leon Loska<sup>57</sup>. Księża, oprócz spełnianej posługi duszpasterskiej, pomagali w organizowaniu akcji pomocy żywnościowej dla strajkujących. Poprzez „kościół na górze” przekazywano górnikom żywność, pochodzącą od ofiarodawców z Europy Zachodniej. Dostarczano ją bezpośrednio do stołówek górniczych na terenie kopalń, a przyjmowali ją specjaliści przedstawiciele komitetów strajkowych, do których m.in. w KWK „XXX-lecia” należał Adam Kowalczyk, a w KWK „Moszczenica” — Euzebiusz Bogdanik<sup>58</sup>.

Ks. prob. Bolesław Kopiec z parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Wilchwach (dekanat wodzisławski) z własnych funduszy zakupił i zawiózł żywność dla górników do KWK „1 Maja”<sup>59</sup>.

Niektóre osoby z władz partyjno-państwowych woj. katowickiego, z I sekretarzem K W PZPR Zdzisławem Grudniem na czele, opowiadały się za złamaniem strajku górniczego w Jastrzębiu przy użyciu oddziałów milicyjnych<sup>60</sup>. Tymczasem w kopalniach panował porządek, nie dochodziło do aktów przemocy i wandalizmu. W dni strajkowe istniał całkowity zakaz sprzedaży alkoholo-

<sup>52</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, ks. A. Stych, 20.02.1989; A. Grajewski, art. cyt., s. 5.

<sup>53</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, ks. A. Stych, 20.02.1989.

<sup>54</sup> A. Grajewski, art. cyt., s. 5.

<sup>55</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, ks. H. Białas, 1.12.1988.

<sup>56</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, ks. A. Kowalczyk, 14.10.1990.

<sup>57</sup> *Katalog Diecezji katowickiej 1981*, s. 104.

<sup>58</sup> Zbiór własny, Relacje ustne, ks. B. Czernecki, 14.04.1988; A. Kowalczyk, 14.10.1990; E. Bogdanik, 21.10.1990.

<sup>59</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, Cz. Kopczyński, 21.10.1990.

<sup>60</sup> J. Rolicki, *Edward Gierek. Przerwana dekada*, Warszawa 1990, s. 172; M. Smolorz, dz. cyt., s. 96.

lu w sklepach i restauracjach Jastrzębia<sup>61</sup>. Lokalne władze administracyjne nie były wrogo nastawione wobec strajkujących. W okresie strajków Jastrzębie miało wyjątkowego prezydenta — Huberta Krypczyka, pełniącego obowiązki po bardzo nieprzychylnym dla Kościoła prezydencie Poloku. H. Krypczyk nie należał do PZPR i wraz z rodziną widywano go w kościele na Mszy św. a bp H. Bednorz miał z nim spotkanie na probostwie parafii NMP Matki Kościoła<sup>62</sup>.

Godna przypomnienia jest także postawa przewodniczącego Komisji Rządowej, ówczesnego wicepremiera Aleksandra Kopcia, który po podpisaniu pomiędzy MKS a Komisją Rządową porozumienia kończącego strajk, pozdrowił górników słowami „Szczęść Boże”, czego nie opublikowano w środkach masowego przekazu<sup>63</sup>.

Po zakończeniu strajków wszyscy księża pracujący w tym okresie w parafii NMP Matki Kościoła (i Kościół jako parafia) otrzymali dyplomy od MKS z podziękowaniem za opiekę duszpasterską i duchowe wsparcie.

#### IV. DUSZPASTERSTWO ROBOTNIKÓW PO STRAJKACH SIERPNIOWO-WRZEŚNIOWYCH: WRZESIEŃ 1980 — GRUDZIEŃ 1981

Powstałe po strajkach nowe związki zawodowe przejęły na siebie wiele spraw związanych z obroną ludzi pracy, będących dawniej przedmiotem zainteresowania Kościoła. Współdziałały one z młodym duszpasterstwem robotników w parafii NMP Matki Kościoła i stanowiły niejako formę.

Związek Zawodowy Górników i Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jako organizacje nie poparły górników w ich proteście. ZZG, ograniczony w swej działalności dyrektywami władz PZPR, nie mógł zaspokoić aspiracji świata pracy. Stąd górnicy masowo wstępowali po strajkach do nowych związków zawodowych, które później jako ogólnopolska organizacja przyjęły nazwę Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, znajdując oparcie i pomoc w Kościele.

Rejestracji NSZZ „Solidarność” dokonano 10.11.1980 r. w Sądzie Najwyższym w Warszawie, po pokonaniu wielu przeszkód stawianych przez władze, a dotyczących statutu Związku<sup>64</sup>.

Władze komunistyczne były od początku negatywnie nastawione do faktu utworzenia NSZZ „Solidarność”, wymykającego im się spod kontroli. Zaznaczyło się to w wystąpieniach i działalności I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach — Andrzeja Żabińskiego. W dniu 26 września, na spotkaniu z aktywnym partyjnym milicji i służby bezpieczeństwa, opowiadał się on za wewnętrznym rozbięciem Związku, a na innym spotkaniu — za działaniami mającymi podważyć autorytet działaczy związkowych „Solidarności” z huty „Katowice, odgrywających dużą rolę w Katowicach<sup>65</sup>. Na bazie Międzyzakładowego Komitetu Robotniczego [MKR] „Huty Katowice” powstał Międzyzakładowy Komitet Założycielski [MKZ] Katowice.

Na Górnym Śląsku nie było jednak jednego związkowego zarządu regionalnego, lecz pięć niezależnych od siebie ośrodków zarządzających: MKZ Kato-

<sup>61</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, ks. B. Czernecki, 14.04.1988.

<sup>62</sup> Tamże.

<sup>63</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, T. Jedynak, 22.10.1990.

<sup>64</sup> J. Holzer, dz. cyt., s. 132.

<sup>65</sup> Tamże, s. 116–117.

wice, MKR Jastrzębie, MKZ Bytom, MKZ Tarnowskie Góry i MKZ Tychy. Stan ten trwał do lipca 1981 r., kiedy to po I Walnym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność” został utworzony jeden regionalny ośrodek dyspozycyjny Związku z siedzibą w Katowicach, na czele którego stanął Leszek Waliszewski — przewodniczący MKZ Tychy<sup>66</sup>. Był to najpotężniejszy z regionów, liczący w tym okresie 1,4 mln członków, przy ogólnej liczbie 9,5 mln członków NSZZ „Solidarność” w skali kraju<sup>67</sup>.

W Jastrzębiu, na probostwie parafii NMP Matki Kościoła w dniu 5 września odbyło się pierwsze po zakończeniu strajków spotkanie Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. Uczestniczyli w nim: ks. bp Herbert Bednorz i ksiądz proboszcz Bernard Czernecki. Górnicy z MKS dziękowali za wsparcie duchowe w czasie strajku, a osobiście ks. bp. Bednorzowi za przesłane od niego dla nich różańce, które T. Jedynak, S. Pałka i inni wierzący członkowie MKS (w skład jego wchodził także niewierzący i członkowie PZPR) nosili demonstracyjnie na szyjach przez cały okres rozmów z komisją rządową<sup>68</sup>. Przedstawiciele MKS udzielali także na probostwie wywiadów Henrykowi Wuttkemmu i Andrzejowi Grajewskiemu z „Gościa Niedzielnego” oraz dziennikarzom prasy niekatolickiej<sup>69</sup>.

We wrześniu 1980 r. między Kościołem w Jastrzębiu a nowym związkiem nawiązana została owocna współpraca. Przykładem może być nowa sytuacja w parafii św. Katarzyny, na terenie której znajdowały się hotele robotnicze. Dzięki pośrednictwu Komitetu Strajkowego książy mieli ułatwiony dostęp do tych hoteli; do końca września 1980 r. z ich mieszkańcami odbywała się tylko katecheza w pomieszczeniach przykościelnych<sup>70</sup>.

Pierwsza siedziba MKR (przekształconego po strajkach MKS) znajdowała się na probostwie parafii NSPJ w Jastrzębiu Zdroju. Kasę związkową przechowywał u siebie proboszcz tej parafii i zarazem dziekan jastrzębski — ks. Anzelm Skrobol<sup>71</sup>. Pomagał on związkowcom w rozwiązywaniu trudnych spraw związkowych i społecznych. Na probostwie parafii NSPJ nocował też Bohdan Cywiński — doradca „Solidarności” z Warszawy, który służył pomocą NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu.

Głównym miejscem spotkań MKR oraz pierwszego etapu działalności powstającego związku było jednak probostwo parafii NMP Matki Kościoła. Według Tadeusza Jedynaka, wybór tego miejsca był związany z atmosferą przychylności w „kościelne na górze” dla górników i dla „Solidarności”. Prętnie rozwijało się tam duszpasterstwo robotników, w ramach którego — na prośbę MKR — zorganizowane zostało przez ODiSS, pod patronatem ks. bp. Bednorza, sympozjum na temat katolickiej nauki społecznej pt. *Związki zawodowe w świetle katolickiej nauki społecznej*. W czasie trwania sympozjum, na probostwie NMP Matki Kościoła została zorganizowana wystawa fotograficzna na temat strajków sierpniowo-wrześniowych. W pracach przy tej wystawie mocno angażowali się sami górnicy<sup>72</sup>.

<sup>66</sup> K. Gottesman, J. Ruszar, *Nie boją się żadnych zadań (wywiad z przewodniczącym Zarządu Regionalnego Śląska Leszkiem Waliszewskim)*, „Tygodnik Solidarność” 1 (1981), nr 21, s. 3.

<sup>67</sup> J. Holzer, dz. cyt., s. 135.

<sup>68</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, T. Jedynak, 22.10.1990.

<sup>69</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, ks. B. Czernecki, 14.04.1988.

<sup>70</sup> AKDK, Katowice, Ogólne, AP Jastrzębie, św. Katarzyna, v. 2, LJ IV-709/80.

<sup>71</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, T. Jedynak, 22.10.1990.

<sup>72</sup> Tamże.

Księża parafii NMP Matki Kościoła ułatwiali członkom MKR kontakty z redaktorami „Tygodnika Powszechnego”, doradcami związanymi z Kościołem, warszawskim KIK i ODiSS, skąd związkowcy mieli w początkowym okresie ich działalności największą pomoc, m.in. ze strony Jerzego Skwary, późniejszego redaktora naczelnego tygodnika „Solidarność Jastrzębie”. MKR w Jastrzębiu nie bazował w takim stopniu jak MKZ w Gdańsku na pomocy doradców i ekspertów z różnych dziedzin (m.in. prawa), niemniej nie był tej pomocy pozbawiony, a to głównie dzięki współdziałaniu z kapłanami, którzy nie chcąc zaniedbywać swoich obowiązków, wskazywali przedstawiciele katolickiej inteligencji świeckiej<sup>73</sup>.

17.10.1980 r. w parafii NMP Matki Kościoła odbyła się wizytacja duszpasterska, w której wziął udział ks. bp Herbert Bednorz. Przy tej okazji odwiedził on w prywatnym mieszkaniu górnik, który uległ wypadkowi w kopalni. W czasie rozmów na probostwie wskazał proboszczowi i wikariuszom na integrującą rolę budowy kościoła oraz na potrzebę działań o charakterze kulturalno-oświatowym w duszpasterstwie. Podkreślił również wpływ duszpasterstwa parafialnego na postawę robotników w czasie strajku.

Biskup spotkał się również z górnikami, zachęcających do aktywnej pomocy na rzecz parafii, oraz z Radą Duszpasterską. Docenił jej działalność i postulował powiększenie jej składu. Zwrócił także uwagę na potrzebę utworzenia biblioteki i czytelnicy przy kościele.

18 października na spotkaniu z MKR Jastrzębie zapoznał się z aktualnymi problemami Związku Zawodowego „Solidarność”<sup>74</sup>.

19 października bp Bednorz przybył na teren KWK „XXX-lecia PRL”, aby odprawić tam Mszę św. połową i poświęcić figurę św. Barbary oraz sztandar związkowy. Na Mszy św., odprawianej na placu autobusowym przed kopalnią, byli licznie zgromadzeni górnicy, a także ich rodziny i inni wierni —nawet spoza Jastrzębia<sup>75</sup>. Biskup Bednorz poświęcił wtedy sztandar związkowy, który był pierwszym w kraju sztandarem NSZZ „Solidarność”. Górnikom z KWK „XXX-lecia PRL” nie był znany jeszcze znak graficzny nazwy związku (charakterystyczne pismo zwane *solidarycą*) i dlatego nazwa związku jest napisana na sztandarze drukowanymi literami. Sztandar ten został wykonany zaledwie w ciągu miesiąca przez siostry zakonne w Piekarach Śląskich<sup>76</sup>.

Na dzień 23.11.1980 r. planowana była uroczystość poświęcenia przez bpa Herberta Bednorza dużego ołtarza w Cechowni KWK „Moszczenica” i małego ołtarza oraz figury św. Barbary w KWK „Moszczenica” — „Szyby Zachodnie”. W tej sprawie wiceprzewodniczący „Solidarności” z tej kopalni, Jan Sroka, rozmawiał najpierw z ks. Stanisławem Budniokiem — proboszczem parafii Matki Boskiej Różańcowej w Moszczenicy, a kiedy ten uległ wypadkowi samochodowemu — z ks. dziekanem A. Skrobolem, który przedstawił plan owej uroczystości w Kurii Diecezjalnej w Katowicach<sup>77</sup>. Biskup Bednorz, pomimo osobistego zaproszenia przez NSZZ „Solidarność” z kopalni „Moszczenica”, nie mógł przewodniczyć tej uroczystości, gdyż był już wcześniej zaproszony przez górników zrzeszonych w „Solidarności” z innych kopalń. Zamiast niego przybył ks. bp Józef Kurpas, który najpierw, w ramach krótkiego nabożeństwa, poświęcił mały ołtarz i figurę św. Barbary na terenie „Szybów Zachod-

<sup>73</sup> Tamże.

<sup>74</sup> AKDK, Katowice, Ogólne, AP Jastrzębie, NMP Matki Kościoła, v. 1, LJ XVHI-14/80.

<sup>75</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, A. Kowalczyk, 14.10.1990.

<sup>76</sup> Tamże.

<sup>77</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, J. Sroka, kwiecień 1991.

nich", a później odprawił Mszę św. w Cechowni KWK „Moszczenica" oraz poświęcił tam figurę św. Barbary i sztandar NSZZ „Solidarność". W kazaniu bp Kurpas mówił o etosie pracy i o uświęceniu czasu przez pracę. W całej uroczystości uczestniczyło ok. 10 księży z dekanatu jastrzębskiego<sup>78</sup>.

T. Jedynek, wiceprzewodniczący MKR-u, podkreśla bardzo dużą pomoc Kurii Diecezjalnej w Katowicach dla NSZZ „Solidarność" w Jastrzębiu, a zwłaszcza ks. biskupa Bednorza, pomimo że nie chciał on, aby wiadomości o tym wychodziły na zewnątrz. Pracownicy kurii pomagali drukować biuletyn związkowy, zaproszenia czy kartki z okazji świąt Bożego Narodzenia sygnowane przez NSZZ „Solidarność", a była to pomoc bezinteresowna i bezpłatna<sup>79</sup>. Kontakt z Kurią Diecezjalną w Katowicach ułatwiał młodym związkowcom ks. proboszcz Czernecki. Na probostwie często spotykali się oni także z ks. Białasem i ks. Stychem — budowniczym „kościółka na górcie". Jednak najbardziej radą i doświadczeniem służył związkowcom ks. prob. Czernecki, przybliżając im w czasie rozmów naukę społeczną Kościoła. Ksiądz Białas, sam należąc do młodego pokolenia, które brało czynny udział w strajkach, a potem w nowych związkach, rozumiejąc sytuację robotników, reagował bardziej emocjonalnie<sup>80</sup>. W czasie tych rozmów duszpasterze parafii NMP Matki Kościoła z ks. proboszczem na czele, od zakończenia strajków we wrześniu aż do 10 listopada (rejestracja NSZZ „Solidarność"), podtrzymywali na duchu związkowców w trudnych dla nich chwilach. Odpowiedzią robotników było większe zaangażowanie w sprawy Kościoła, w budowę świątyni. Górnicy chcieli, by budowa kościoła była jak najszybciej ukończona, i;ak aby górny kościół był poświęcony na Boże Narodzenie 1980 r. Poświęcenie to odbyło się 4 dni przed świętami — 21 grudnia, a dokonał go ks. bp ordynariusz Herbert Bednorz<sup>81</sup>.

Znaczenie Jastrzębia w kraju i jego roli w strukturze związkowej docenił przewodniczący NSZZ „Solidarność" Lech Wałęsa. W dniu 20.10.1980 r. przybył do Jastrzębia, choć Jastrzębie było tylko etapem w jego podróży po Polsce południowej, którą odbywał wraz z czołowymi działaczami „Solidarności", m.in. Andrzejem Gwiazdą, Marianem Jurczykiem i Anną Walentynowicz. Wzięli oni udział w wielkim mityngu w Hali Widowiskowo-Sportowej KWK „Jastrzębie"<sup>82</sup>. Na spotkaniu z L. Wałęsą, reprezentującym wartości chrześcijańskie i katolickie w swoim życiu i działalności związkowej, było obecnych wiele księży z Jastrzębia, a wśród nich ks. prob. Czernecki i ks. Joško z parafii NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu Zdroju<sup>83</sup>. Obecni tam byli również członkowie MKR, z przewodniczącym Jarosławem Sienkiewiczem. W czasie spotkania dało się już zauważyć rozbieżności wewnątrz zarządu jastrzębskiej „Solidarności", czego wyrazem stał się konflikt między J. Sienkiewiczem i T. Jedynekem. J. Sienkiewicz dystansował się w swej działalności od Kościoła, a kierował w stronę polityki PZPR, której był członkiem. T. Jedynek był wierny zasadom etyki katolickiej i chciał dalszej owocnej współpracy z Kościołem<sup>84</sup>. Nie był to jeszcze konflikt zasadniczy, ale pierwsze zwiastuny tzw. „sprawy Jarosława Sienkiewicza", którą zajmujemy się szerzej w następnym rozdziale tego artykułu.

<sup>78</sup> Tamże.

<sup>79</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, T. Jedynek, 22.10.1990.

<sup>80</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, ks. H. Białas, 1.12.1988.

<sup>81</sup> Tamże.

<sup>82</sup> J. Holzer, dz. cyt., s. 127.

<sup>83</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, ks. H. Joško, 21.12.1988.

<sup>84</sup> Tamże.

Zakład Transportu Kolejowego i Gospodarki Kamieniem (ZTKiGK) z siedzibą w Rybniku, rozproszony po wszystkich kopalniach Zjednoczenia Jastrzębsko-Rybnickiego, był zarejestrowany w okresie strajków górniczych 1980 r. w MKS Jastrzębie. Wiceprzewodniczącym nielicznej ZKZ NSZZ „Solidarność” tego zakładu, licze reprezentującej ponad 90% załogi, był Euzebiusz Bogdanik<sup>85</sup>. Wraz z innymi działaczami „Solidarności” z ZTKiGK przed podjęciem pracy zawsze robił „znak krzyża”, a zebrania związkowe kończyli odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę”. Te elementy religijne w pracy związkowej zaniechane zostały jednak pod koniec listopada 1980 r., pod wpływem członków NSZZ „Solidarność” o ateistycznej orientacji oraz innych, o powierzchownej religijności — jak określił ich E. Bogdanik. Przez cały okres działalności związkowej (do 13.12.1981 r.) na ścianie siedziby związkowej znajdował się jednak zabytkowy krzyż<sup>86</sup>.

Pod koniec lutego 1981 r. w kościele NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu Zdroju odbyło się poświęcenie sztandaru NSZZ „Solidarność” ZTKiGK, zrobionego w Piekarach Śl. ze składek na ten cel członków „Solidarności”. Poświęcenie odbyło się po Mszy św. niedzielnej w intencji NSZZ „Solidarność” przy ZTKiGK — Rybnik, a dokonał go ks. prob. B. Czernecki przy licznie zgromadzonej rzeszy wiernych, nie tylko pracowników tego zakładu<sup>87</sup>. Było to wtedy pierwsze poświęcenie sztandaru w kościele NMP Matki Kościoła, gdyż górnicy — związkowcy „Solidarności” organizowali wcześniej uroczystości poświęcenia sztandarów w kopalniach<sup>88</sup>.

W dniu 29.04.1981 r. w parafii NMP Matki Kościoła sporządzono „Sprawozdanie z wykonania zaleceń dekretu wizytacyjnego”. Zawiera ono istotne wiadomości na temat duszpasterstwa robotników w tej parafii. Najważniejszą z nich jest wiadomość o wprowadzeniu do programu nauczania katechetycznego katechezy dla osób zajmujących się sprawą związkową i społeczną, zwanej także „katechezą społeczną”. Katechezy te prowadził ks. prob. B. Czernecki<sup>89</sup>. Wynikały one z potrzeby samych robotników, a omawiane na nich były m.in. encykliki społeczne kolejnych papieży, począwszy od Leona XIII i jego encykliki na temat kwestii robotniczej *Rerum novarum* (1891 r.)<sup>90</sup>. Został też utworzony przy parafii KIK, będący odąd miejscowym zapleczem intelektualnym dla jastrzębskich robotników, a jego członkowie poszerzyli skład Rady Duszpasterskiej. Poza tym we wspomnianym sprawozdaniu zawarta jest informacja o utworzeniu biblioteki i czytelnicy parafialnej<sup>91</sup>.

Górnicy działaczom związkowym była potrzebna wiedza z zakresu ekonomii, historii i spraw społeczno-politycznych, którą mogli zdobywać na wykładach w ramach Wszechnicy Górnosląskiej. Informowała o nich prasa związkowa „Solidarności”. Odbywały się one m.in. w budynku socjalnym KWK „Maniferst Lipcowy” w Jastrzębiu<sup>92</sup>. Wszyscy zainteresowani, katolicy i osoby o innych światopoglądach, mogli zapoznać się z nauką społeczną Kościoła i — w przypadku katolików — pogłębić swoją wiarę na „katechezach społecznych” przy kościele p.w. NMP Matki Kościoła.

<sup>85</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, E. Bogdanik, 21.10.1990.

<sup>86</sup> Tamże.

<sup>87</sup> Tamże.

<sup>88</sup> Tamże.

<sup>89</sup> AKDK, Katowice, Ogólne, AP Jastrzębie, NMP Matki Kościoła, v. 1, LJ XVIII-14/81.

<sup>90</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, ks. H. Białas, 21.10.1990.

<sup>91</sup> AKDK, Katowice, Ogólne, AP Jastrzębie, NMP Matki Kościoła, v. 1, LJ XVIII-14/81.

<sup>92</sup> *Wszechnica Górnosląska — szkolenie związkowe*, „Konkretnie” 1 (1981), nr 5, s. 7.



Z okazji 1 Maja, w dniu św. Józefa—patrona robotników, w ich intencji odprawiono Mszę św. w „kościelie na górcie”, tak jak działo się to dotychczas od 1977 r., lecz tym razem z udziałem znacznie większej liczby robotników i po raz pierwszy ze sztandarami NSZZ „Solidarność”. Po raz pierwszy również sprawowano Mszę św. połową w „Jarze Południowym” (miejsce w Jastrzębiu Zdroju w kształcie jaru), gdzie od dłuższego czasu corocznie w tym dniu odbywały się pierwszomajowe festyny, organizowane przez PZPR. Mszę św. celebrował ks. prob. B. Czernecki, który w kazaniu mówił m.in. o godności ludzi pracy i godnym wykonywaniu pracy przez człowieka. W pobliże owego „Jarza Południowego” nadciągał akurat w czasie Mszy św. pochód pierwszomajowy, zorganizowany przez PZPR, lecz jego uczestnicy, nie zakłócając akcji liturgicznej, oddalili się w inną stronę<sup>93</sup>.

W dniach 7—8.06.1981 r. w Jastrzębiu obchodzono święto „Solidarności” robotniczej i chłopskiej. Zostało ono włączone w kościelne obchody uroczystości Zesłania Ducha Świętego (Zielonych Świąt). Około 100 tysięcy osób — głównie chłopów i robotników z całego kraju — zgromadziło się na polowej Mszy św., celebrowanej przez ks. bp. Cz. Domina. „Solidarnościowe” święto, uświetnione obrzędem Mszy św., odbyło się podczas pięknej, słonecznej pogody i było dwudniowym festynem pod hasłem „Górnicy—rolnikom”, który odbywał się pod patronatem MKR NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu<sup>94</sup>.

Msze święte w latach 1980—1981 odbywały się poza kościołami nie tylko na terenach zakładów przemysłowych lub w plenerze (najczęściej miejskim), ale także w zakładach karnych. Od 22.07.1981 r. więźniowie Zakładu Karnego w Jastrzębiu-Szerokiej, na fali innych strajków więźniów w Polsce, podjęli strajk głodowy, domagając się m.in. poprawy warunków odbywania kary pozbawienia wolności. W dniu 23 lipca przeprowadzili z nimi rozmowy przedstawiciele MKR NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu, a 26 lipca została w tym zakładzie odprawiona Msza św., którą sprawował opiekującą się więźniami miejscowy proboszcz — ks. Antoni Łatko<sup>95</sup>.

29.08.1981 r. ks. bp H. Bednorz odprawił Mszę św. oraz poświęcił ołtarz św. Barbary w cechowni kopalni „Manifest Lipcowy”. Po Mszy św. poświęcił obelisk przed kopalnią, upamiętniający strajki sierpniowo-wrześniowe 1980 r., które rozpoczęły się w Jastrzębiu właśnie w tym zakładzie górniczym. Stefan Pałka, były przewodniczący komitetu strajkowego w tej kopalni, dokonał odsłonięcia wstęgi na obelisku, w obecności licznie zgromadzonych uczestników tamtych wydarzeń sprzed roku<sup>96</sup>. W czasie tej Mszy św. ks. Piotr Płonka—od listopada 1980 r. wikary w parafii NMP Matki Kościoła—spowiadał górników pragnących skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania. Wspomina on, że nie było wtedy wielu górników do spowiedzi, ponieważ w kościołach parafialnych dekanatu jastrzębskiego były ogłoszenia, aby wcześniej korzystali oni z usług spowiedników<sup>97</sup>.

Spośród kapłanów parafii NMP Matki Kościoła, ks. Płonka, obok ks. prob. B. Czerneckiego i ks. H. Białasa, został zaliczony do wybijających się postaci w kontaktach z górnikami w roku 1981<sup>98</sup>. Sam ks. P. Płonka nie podzielał powyższej opinii o sobie, wskazując na prob. B. Czerneckiego jako duszpasterza

<sup>93</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, E. Bogdanik, 21.10.1990.

<sup>94</sup> *Święto „Solidarności” chłopskiej i robotniczej*, *Solidarność Jastrzębie* 1 (1981), nr 6, s. 3.

<sup>95</sup> *Protest głodowy więźniów w Szerokiej*, „Gość Niedzielny” 58 (1981), nr 32, s. 7.

<sup>96</sup> A. Grajewski, art. cyt., s. 7.

<sup>97</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, ks. P. Płonka, 18.03.1991.

<sup>98</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, R. Bożko, kwiecień 1991.

robotników w parafii. Tymczasem nawet poświęcając się tylko parafialnemu duszpasterstwu ogólnemu, trudno było nie poruszać się wokół spraw robotniczych w górniczej parafii Jastrzębia, jaką była parafia NMP Matki Kościoła. W przyszłości wiele faktów będzie dokumentować aktywną obecność ks. P. Płonki w kręgu spraw robotniczych.

W listopadzie 1980 r. dekretem Biskupa Ordynariusza został przeniesiony do Rybnika ks. H. Joško, a w marcu 1981 r. — ks. A. Stych do Radlina". Obaj kapłani wnieśli również duży wkład w duszpasterstwo robotników w parafii NMP Matki Kościoła.

W dniu 11.11.1981 r. z inicjatywy NSZZ „Solidarność”, w kościele NMP Matki Kościoła była sprawowana Msza św. w intencji Ojczyzny, w 63. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Podobna Msza św. została odprawiona rok wcześniej, tj. 11.11.1980 r.<sup>100</sup>

Później, 4.12.1981 r. (podobnie jak i 4.12.1980 r.) były odprawiane msze św. barbórkowe, tak w kościołach jastrzębskich, jak i na terenie kopalń.

NSZZ „Solidarność” przy KWK „Manifest Lipcowy” zwróciła się do ks. prob. Dyrdy z parafii św. Katarzyny w Jastrzębiu Górnym o odprawienie dla nocnej zmiany o godz. 6.00 Mszy św. w kopalnianej cechowni, w uroczystość św. Barbary w dniu 4.12.1981 r. Proboszcz prośbę tę przedstawił na piśmie z dnia 18.11.1981 r. ks. bp. Bednorzowi, który po jej rozpatrzeniu, pismem z dnia 28 listopada tegoż roku wyraził na to zgodę. Dla pozostałych górników z „Manifestu Lipcowego” miała być odprawiona Msza św. w ich intencji o godz. 8.30 w kościele parafialnym św. Katarzyny<sup>101</sup>.

Ks. bp H. Bednorz odprawił uroczystą Mszę św. w dniu 4.12.1981 r. w cechowni KWK „Moszczenica”, po której poświęcił sztandar zakładowej „Solidarności”. Na Mszy byli obecni: ks. prob. Czernecki z parafii NMP Matki Kościoła i inni księża jastrzębscy oraz górnicy z tej kopalni<sup>102</sup>.

4.12.1981 r., po raz pierwszy w historii Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego z siedzibą w Jastrzębiu, na akademię z okazji „Dnia Górnika” został zaproszony kapłan — ks. prob. Czernecki. Wygłosił tam krótkie przemówienie, oparte na słowie Bożym i tradycji kultu św. Barbary, po czym udzielił błogosławieństwa wszystkim obecnym na akademii, w tym członkom MKR NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu Zdroju<sup>103</sup>.

## V. SPRAWA JAROSŁAWA SIENKIEWICZA I REORGANIZACJA STRUKTUR ZWIĄZKOWYCH NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W JASTRZĘBIU

Tadeusz Jedynak w swojej relacji potwierdza, że przewodniczący MKS w Jastrzębiu, a następnie MKR Jastrzębie — Jarosław Sienkiewicz, na samym początku działalności MKR-u bardzo mocno angażował się w spotkania z duszpasterzami parafii NMP Matki Kościoła i ks. bp. H. Bednorzem, szukając jakby wsparcia w Kościele. Był obecny w trudnym okresie postrajkowym na probostwie „kościół na górcie” także wtedy, gdy MKR miał już swoją własną siedzibę poza gościnnym budynkiem parafii NSPJ w Jastrzębiu Zdroju.

<sup>99</sup> Zbiór własny, Relacje ustne; ks. H. Joško, 21.12.1988; ks. A. Stych, 20.02.1989.

<sup>100</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, T. Jedynak, 22.10.1990.

<sup>101</sup> AKDK, Katowice, Ogólne, AP Jastrzębie, św. Katarzyna, v. 2, KJ IV-713/81.

<sup>102</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, M. Nowak, kwiecień 1991.

<sup>103</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, T. Jedynak, 22.10.1990.

Najpierw odbyło się spotkanie MKR z ks. bp. H. Bednorzem, a dopiero potem z nowym I sekretarzem KW PZPR w Katowicach — A. Żabińskim, pod którego silnym wpływem był J. Sienkiewicz<sup>104</sup>. To była nowość w ówczesnym życiu społeczno-politycznym w Polsce.

Przeglądając *Wnioski przyjęte na zebraniu MKR-KZ NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu Zdroju z przedstawicielami ZKR-ów, odbytym w dniu 12.10.1980*, można ocenić pozytywnie dążenia działaczy związkowych szczebla zakładowego (ZKR) jak i ponadzakładowego (MKR)<sup>105</sup>. Spośród 28 wniosków warto zapoznać się z dwoma (podane zostaną w dosłownym brzmieniu, według kolejności w maszynopisie):

„26. Żądanie, aby ZZ Nauczycielstwa zrezygnował z 4 punktu projektu statutu o „świeckości” wychowania, sprzecznego z Konstytucją PRL, Kartą Praw Człowieka i postanowieniami KBWE.

28. Wniosek do władz o zaniechanie ateizacji żołnierzy w Wojsku Polskim”.

Powyższe wnioski (26 i 28) dotyczą spraw Kościoła i wolności religijnej. Przewodniczącym MKR był jeszcze wtedy Jarosław Sienkiewicz. Nie węgłębiając się zbyt w jego sprawę, która w rezultacie i tak nie zmieniła charakteru działalności NSZZ „Solidarność” w jego partnerskiej współpracy z Kościołem w Jastrzębiu w ramach szeroko pojętego duszpasterstwa robotników, trzeba poświęcić jej trochę miejsca. Nie chodzi tu tylko o Jarosława Sienkiewicza, chociaż on odgrywał w tej sprawie najważniejszą rolę. Byli jeszcze nieliczni jego zwolennicy, m.in. z szerokiego grona członków MKR, ale nie można ich utożsamiać ze wszystkimi członkami PZPR, wchodzącymi w skład MKR Jastrzębie<sup>106</sup>. Ludzie ci świadomie ograniczali współpracę NSZZ „Solidarność” z Kościołem, a rozwijali z PZPR. Tak np. w KWK „Moszczenica”, w okresie od września do grudnia 1980 r., wzajemne kontakty pomiędzy duszpasterzami a KZ NSZZ „Solidarność” były blokowane przez ówczesnego jej przewodniczącego z tzw. „ekipy Sienkiewicza”. Na spotkania wyborcze Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” był zapraszany I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, chociaż w innych kopalniach byli obecni wtedy księża<sup>107</sup>. Bezskuteczna na przykład była interwencja Mariana Nowaka, górnika i członka NSZZ „Solidarność”, przedstawiciela katolickich górników, w sprawie przywrócenia krzyża w cechowni. Cel ten osiągnięto dopiero po wyborze nowego przewodniczącego<sup>108</sup>. Blokada kontaktów z Kościołem nie była jednak zbyt silna, skoro 23.11.1980 r. odbyły się wspomniane już uroczystości religijne w KWK „Moszczenica” oraz tuż przed świętami Bożego Narodzenia (pod koniec kadencji kontrowersyjnego przewodniczącego) — „spotkanie opłatkowe” w kopalnianej siedzibie NSZZ „Solidarność”. Na spotkaniu tym byli obecni: ks. prob. B. Czernecki oraz delegacje robotnicze z różnych regionów Polski, w tym z zaprzyjaźnionego z KWK „Moszczenica” PZM ze Szczecina<sup>109</sup>. W siedzibie NSZZ „Solidarność” był zawieszony wtenczas krzyż, wizerunek św. Barbary i portret papieża Jana Pawła II<sup>110</sup>. Podobnie wyglądały pomieszczenia zakłado-

<sup>104</sup> Tamże.

<sup>105</sup> Zbiór własny, *Wnioski przyjęte na zebraniu MKR-KZ NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu Zdroju z przedstawicielami ZKR-ów, odbytym w dniu 12.10.1980*.

<sup>106</sup> *List otwarty członków PZPR z MKR Jastrzębie do członków NSZZ „Solidarność” z 2.02.1981 r.*, „Solidarność Jastrzębie” 1 (1981), nr 1, s. 7–8.

<sup>107</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, R. Bożko, 1.12.1988.

<sup>108</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, M. Nowak, kwiecień 1991.

<sup>109</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, J. Sroka, kwiecień 1991.

<sup>110</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, R. Bożko, 1.12.1988.

wej „Solidarności” w innych kopalniach, np. w KWK „Manifest Lipcowy”<sup>111</sup>. Do rangi symbolu urasta fakt, że w siedzibie MKR Jastrzębie najpierw zawisł krzyż, a dopiero potem — pod nim — orzeł<sup>112</sup>. Temu nie mógł przeszkodzić nawet Jarosław Sienkiewicz, który myślał również o kierownictwie nad całym związkiem.

Na łamach prasy J. Sienkiewicz ostro atakował gdański MKZ i L. Wałęsę oraz kwestionował KKP jako reprezentatywne kierownictwo NSZZ „Solidarność”. Wkrótce też popadł w konflikt nie tylko z KKP, ale i z większością członków MKR Jastrzębie, którym przewodził. W dniu 26.01.1981 r. Jarosław Sienkiewicz, po rezygnacji z funkcji przewodniczącego, ogłosił napastliwy „list otwarty” wobec „Solidarności” i zakończył swoją działalność w NSZZ „Solidarność”<sup>113</sup>. Odpowiedź członków MKR Jastrzębie z 2.09.1981 r. na list otwarty J. Sienkiewicza ukazała się dopiero w dniu 5.05. 1981 r. w 1. numerze tygodnika „Solidarność Jastrzębie”, w artykule pod tytułem *Sprawa Jarosława Sienkiewicza*<sup>114</sup>. Jest ona istotna ze względu na charakter podstawowych problemów poruszanych w tym artykule. Maszynopis, powstały na zebraniu MKR Jastrzębie z dnia 2.02.1981 r., jest prawie identyczny z tekstem zamieszczonym w „Solidarności Jastrzębie”, ale bardziej precyzyjny w sformułowaniach. Warto zacytować jego fragment: „Korzystaliśmy jako niezależna i samorządna organizacja z pomocy doradców działających z poręki Kościoła, choć z biegiem czasu spotykało się to z narastającym oporem J. Sienkiewicza. Nieraz, na forum MKR nasze postulaty i wnioski służące usprawnieniu pracy MKR odpierał absurdalnym zarzutem: «Śmierdzi mi to Kościołem». Dla J. Sienkiewicza pomoc Kościoła i środowisk wyznaniowych stawała się widocznie coraz bardziej zbędna i niewygodna, ponieważ nie odpowiadała zapewne jego wizji działalności „Solidarności”<sup>115</sup>.

Dymisja J. Sienkiewicza oznaczała, że odszedł człowiek, któremu zarzucono spełnianie funkcji agenturalnej w „Solidarności” i co w świetle znanych faktów na to by wskazywało.

Po wspomnianym posiedzeniu prezydium MKR NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu z dnia 2.02.1981 r. na czele MKR stanął Stefan Pałka, zaś wiceprzewodniczącą, Tadeusz Jedynak, został oddelegowany do pracy w KKP. W skład jej prezydium wszedł od 12.02.1981 roku<sup>116</sup>. W dniu 13.03.1981 r. T. Jedynak na czele delegacji KKP udał się do Radomia, by wpłynąć tam na rozładowanie napięcia. Radomska „Solidarność”, rozgoryczona brakiem reakcji władz na jej żądanie ujawnienia odpowiedzialnych za wydarzenia 1976 r. oraz inne postulaty, groziła strajkiem okupacyjnym. Dzięki perswazji T. Jedynaka i innych członków delegacji doszło do złagodzenia napięcia, tj. odroczenia zapowiadanego na 22 marca strajku i ustąpienia I sekretarza KW PZPR w Radomiu — Prokopiaka, czynnego podczas radomskiej pacyfikacji robotników w 1976 roku<sup>117</sup>.

<sup>111</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, H. Kasperczyk, kwiecień 1991.

<sup>112</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, T. Jedynak, 22.10.1990.

<sup>113</sup> J. Holzer, dz. cyt., s. 128—129.

<sup>114</sup> *Sprawa Jarosława Sienkiewicza*, „Solidarność Jastrzębie” 1 (1981), nr 1, s. 7.

<sup>115</sup> Zbiór własny, *Odpowiedź członków MKR Jastrzębie na list byłego przewodniczącego J. Sienkiewicza*.

<sup>116</sup> Zbiór własny, *Komunikat Nr 2/81 z posiedzenia Prezydium MKR-KZ NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu w dniu 2.02.1981 r.*; J. Holzer, dz. cyt., s. 134.

<sup>117</sup> J. Holzer, dz. cyt., s. 192—195.

## VI. UDZIAŁ DZIAŁACZY NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” Z JASTRZĘBIA W KONTAKTACH Z KOŚCIOŁEM NA FORUM REGIONALNYM I OGÓLNOPOLSKIM

Miesiące maj i czerwiec —szczególnie w 1981 r. —obfitowały w uroczystości kościelne i inne wydarzenia o charakterze społeczno-religijnym, w których brał udział działacze NSZZ „Solidarność” z Jastrzębia, zarówno na forum regionalnym, jak i ogólnopolskim. Niektóre organizacje zakładowe i ponadzakładowe „Solidarności” w województwie katowickim (np. MKZ Katowice) zamywały Msze św. na dzień 1 Maja. Zasadniczo jednak „Solidarność” na Śląsku nie nadawała temu świętu, skażonemu w przeszłości przez propagandę komunistyczną, takiej rangi, jak przypadającej 3 Maja 1981 r. 190. rocznicy uchwalenia Konstytucji. W dotychczasowej historii PRL trzeciomajowe święto było pomijane lub zaledwie tolerowane. 3 Maja łączył się z uroczystością kościelną Maryi Królowej Polski, z tego też względu były odprawiane uroczyste Msze św. w kościołach na Śląsku i w Polsce z licznym uczestnictwem wiernych. Taka Msza św. z udziałem działaczy „Solidarności” odbyła się także w kościele NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu.

Pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców do Piekar Śląskich w ostatnią niedzielę maja 1981 r. była już z kolei trzydziestą czwartą pielgrzymką, podjętą w intencji uratowania życia Ojcu Świętemu (po zamachu terrorystycznym w dniu 13.05.1981 r.), za wolne od pracy niedziele, a także za pomyślność Ojczyzny<sup>118</sup>. Na pielgrzymce piekarskiej reprezentantem Zarządu Regionu Śląska i Zagłębia NSZZ „Solidarność” (powstały po połączeniu MKR Jastrzębie i MKZ Bytom w dniu 16.02.1981 r.)<sup>119</sup> był Tadeusz Jedynek, który w czasie Mszy św. złożył w darze puchar z węgla — symbol górniczej pracy i jedności związkowców z Kościołem<sup>120</sup>. Ogółem u stóp Matki Boskiej Piekarskiej zgromadziła się pod przewodnictwem ks. bpa H. Bednorza prawie półmilionowa rzesza ludzi pracy Śląska i Zagłębia, a wśród niej górnicy z Jastrzębia, którzy przybyli specjalnym pociągiem podstawionym do stacji Bytom—Rojca<sup>121</sup>. Pielgrzymka piekarska zbiegła się w czasie z pogrzebem kard. Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski, który zmarł 28 maja w Warszawie po kilkumiesięcznej chorobie nowotworowej<sup>122</sup>. Prymas Tysiąclecia był wielkim mężem stanu i znawcą zagadnień związkowych jeszcze sprzed II wojny światowej.

Konferencja Episkopatu Polski przesłała serdeczne podziękowanie członkom NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu Zdroju „za dowody wspólnoty myśli i modlitwy w ciężkim doświadczeniu, jakie stanowi dla Kościoła i Polski śmierć Wielkiego Prymasa, Kardynała Stefana Wyszyńskiego”<sup>123</sup>. Na pogrzebie kard. S. Wyszyńskiego w dniu 31 maja, jak i w dniu ingresu nowego prymasa Polski (7.07.1981 r.), arcybiskupa Józefa Glempa, były obecne w Warszawie delegacje jastrzębskich górników, m.in. z KWK „Moszczenica”<sup>124</sup>.

W czerwcu 1981 r. przypadły dwie rocznice, które zostały wspomniane w Mszach świętych odprawianych w intencji robotników w kościele NMP Matki

<sup>118</sup> *Pielgrzymka do Piekar*, „Wiadomości katowickie” 1 (1981), nr 36, s. 4.

<sup>119</sup> „Solidarność Jastrzębie” 1 (1981), nr 1, s. 2.

<sup>120</sup> *Piekary Śl. 81*, „Solidarność Jastrzębie” 1 (1981), nr 6, s. 3.

<sup>121</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, A. Kowalczyk, 14.10.1990.

<sup>122</sup> J. Holzer, dz.cyt., s. 225.

<sup>123</sup> *Podziękowanie Episkopatu Polski*, „Solidarność Jastrzębie” 1 (1981), nr 9, s. 2.

<sup>124</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, R. Bożko, kwiecień 1991.

Kościoła w Jastrzębiu Zdroju<sup>125</sup>. Pierwszą z nich była piąta rocznica stłumionych siłą demonstracji robotniczych w Radomiu i Ursusie, drugą—dwudziesta piąta rocznica „Poznańskiego Czerwca”, czyli pacyfikacji robotników, która pochłonęła życie ok. 100 osób. Msza w intencji pierwszej odbyła się w kościele NMP Matki Kościoła w dniu 25 czerwca, w intencji drugiej — 28.06.1981 r.

W poznańskich obchodach, rozpoczętych uroczystą Mszą św. przed Zakładami Cegielskiego w Poznaniu, brała udział delegacja górników działających w NSZZ „Solidarność” przy KWK „Moszczenica”<sup>126</sup>.

Dnia 30.08.1981 r. odbyła się Msza św. w Wodzisławiu Śl. — Wilchwach dla uczczenia rocznicy zawarcia porozumienia jastrzębskiego. Koncelebrze przewodniczył sufragan katowicki bp Janusz Zimniak. Na obszernym placu przed kościołem p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej zgromadziły się liczne delegacje wszystkich kopalń okręgu rybnickiego. W uroczystości brali udział: przewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” L. Waliszewski i członek prezydium KKP T. Jedynek. Po Mszy dokonano poświęcenia sztandaru NSZZ „Solidarność” przy KWK „1 Maja”<sup>127</sup>.

Na koniec trzeba zwrócić uwagę na dwa wydarzenia o znaczeniu nie tylko ogólnokrajowym, w którym brali udział także górnicy — związkowcy NSZZ „Solidarność” z Jastrzębia. Pierwszym z nich, w dniu 16.12.1980 r., było odsłonięcie w Gdańsku pomnika ku czci poległych w 1970 r. stoczniowców; było ono centralnym punktem uroczystości o charakterze religijno-społecznym, przypadających w 10. rocznicę wydarzeń na Wybrzeżu. Mszę św. przed pomnikiem celebrował ks. kard. Franciszek Macharski<sup>128</sup>. Podobny charakter, lecz już na mniejszą skalę, miały obchody w Gdyni i Szczecinie. W Szczecinie w dniu 16.12.1980 r., na zaproszenie PZM, gościła delegacja górników — działacze NSZZ „Solidarność” z KWK „Moszczenica”. Uczestniczyli oni w poświęceniu tablicy pamiątkowej w 10-lecie wydarzeń grudniowych przed bramą Stoczni Szczecińskiej, a następnie w bezalkoholowym przyjęciu w „Domu Marynarza”. Spotkanie z załogą PZM i innymi robotnikami z różnych stron Polski miało wyraz jednoczący i przewyżający wzajemne uprzedzenia, spowodowane głównie górniczymi przywilejami i zarobkami<sup>129</sup>.

Drugim wydarzeniem była wizyta delegacji NSZZ „Solidarność u Ojca Świętego Jana Pawła II w dniu 15.01.1981 r. Miała ona oficjalny i uroczysty charakter. Na czele delegacji stał przewodniczący KKP NSZZ „Solidarność” Lech Wałęsa. W skład delegacji wchodził także przedstawiciel MKR Jastrzębie — Ryszard Kuś — ubrany w czarny, galowy strój górniczy<sup>130</sup>. Papież, wyrażając radość z odwiedzin delegacji „Solidarności”, powiedział m.in.: „Właśnie sposób działania wolny od gwałtu i przemocy, szukający rozwiązań na drodze wzajemnego dialogu i merytorycznych racji, z uwzględnieniem dobra wspólnego, przynosi zaszczyt zarówno przedstawicielom świata pracy z Wybrzeża, Śląska i innych regionów — tym, którzy zrzeszyli się w «Solidarności» — jak też przedstawicielom polskich władz państwowych”<sup>131</sup>. Dnia 18.01.1981 r. Ojciec

<sup>125</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, T. Jedynek, 22.10.1990.

<sup>126</sup> J. Holzer, dz. cyt., s. 240; Zbiór własny, Relacja ustna, R. Bożko, kwiecień 1991.

<sup>127</sup> *Uroczystość w Wilchwach*, „Gość Niedzielny” 58 (1981), nr 38, s. 7.

<sup>128</sup> *W hołdzie poległym*, „Gość Niedzielny” 58 (1981), nr 1, s. 5.

<sup>129</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, J. Sroka, kwiecień 1991.

<sup>130</sup> *Delegacja NSZZ „Solidarność” we Włoszech*, „Gość Niedzielny” 58 (1981), nr 5, s. 1.

<sup>131</sup> Tamże, s. 3.

Święty odprawił w swej prywatnej kaplicy Mszę św. na zakończenie pobytu delegacji NSZZ „Solidarność” we Włoszech<sup>132</sup>.

W dniu 16.12.1981 r. miała być wręczona gdańskim stoczniowcom tablica upamiętniająca wydarzenia grudniowe 1970 r., z napisem: „Górnicy w hołdzie stoczniowcom”, jako dar od „Solidarności” jastrzębskiej. Wykonana była w KWK „Jastrzębie”. Niestety, do wręczenia jej nie doszło wskutek wprowadzenia stanu wojennego na terytorium całej Polski z dniem 13.12.1981 roku<sup>133</sup>.

## VII. PROBLEMY DUSZPASTERSKIE ZWIĄZANE Z WPROWADZENIEM STANU WOJENNEGO

W nocy 12/13.12.1981 r. gen. Wojciech Jaruzelski — I sekretarz KC PZPR, premier rządu PRL i minister obrony narodowej zarazem — wprowadził w Polsce stan wojenny, stając na czele Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, sprawującej od tego dnia władzę. Rygory stanu wojennego obejmowały wszystkie dziedziny życia w Polsce. W ciągu jednej nocy internowano tysiące działaczy NSZZ „Solidarność” i przedstawicieli opozycji demokratycznej. Wprowadzono sądy doraźne i wojskowe. Przystąpiono do likwidacji związków zawodowych i organizacji społecznych, choć formalnie były one tylko zawieszane<sup>134</sup>.

Odpowiedzią społeczeństwa na dokonany zamach były masowe strajki. W dniach 13—28.12.1981 r. w całym kraju strajkowało ponad 200 zakładów, w tym około 50 na Śląsku i w Zagłębiu<sup>135</sup>.

W czasie obchodu kołowego na przełomie lat 1981/82 w parafii NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu, ks. P. Płonka wskazywał górnikom na pokojowe działanie i cierpliwe znoszenie zniewag, pomimo że były przypadki używania przez funkcjonariuszy ZOMO w Jastrzębiu przemocy fizycznej nawet wobec bezbronnych kobiet (wypadek poronienia po uderzeniach pałką)<sup>136</sup>.

Po ogłoszeniu stanu wojennego istniały wśród duszpasterzy obawy o los prezydenta miasta Jastrzębia — Huberta Krypczyka, który tydzień wcześniej odebrał KM PZPR budynek, będący własnością KWK „Moszczenica”<sup>137</sup>. Obawy te rozwiązał ostatecznie ks. Płonka, który wraz z delegacją górników udał się do Urzędu Miejskiego. Zastając tam prezydenta, poprosił o ułatwienie dojazdu do kopalni „Borynia”, gdzie w dniach 14—18 grudnia odbywał się strajk. W rozmowie uczestniczyli: komisarz wojskowy na ROW i jego zastępca, którym prezydent Krypczyk przedstawił ks. Płonkę jako duszpasterza hippisów, uchodzących w oczach tych osób za chuliganów, a według oficjalnej wersji chuligani kierowali strajkiem w KWK „Borynia”<sup>138</sup>. Po przyjeździe duszpasterza do kopalni i wpuszczeniu go na jej teren przez komitet strajkowy, przemawiał on nie tylko do całej zdeterminowanej załogi, ale przeprowadzał także wiele indywidualnych rozmów z górnikami. Powoływał się przy tym między innymi na słowa prymasa Glempa, który wzywał do takich działań, aby nikt nie zginął po obydwu stronach konfliktu. Wypowiadał tylko jednego górnika, ponieważ

<sup>132</sup> Tamże, s. 7.

<sup>133</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, Cz. Kopczyński, 21.10.1990.

<sup>134</sup> J. Korecki, *Rok 1981 — jaki był i do czego doprowadził*, w: *Z tej ziemi — Śląski kalendarz katolicki*, Katowice 1990, s. 109.

<sup>135</sup> J. Korecki, tamże, 109.

<sup>136</sup> Zbiór własny, ks. P. Płonka, 18.03.1991.

<sup>137</sup> Tamże.

<sup>138</sup> Tamże.

wcześniej duszpasterze z Szerokiej udzielili górnikom w KWK „Borynia” absolucji generalnej<sup>139</sup>. Strajk w KWK „Borynia” zakończył się bez rozlewu krwi, ale w okresie od 18 do 31 grudnia z pracy zwolniono około 900 górników<sup>140</sup>. Był to najdłuższy trwający strajk górniczy w Jastrzębiu w grudniu 1981 r.

Strajki we wszystkich pozostałych kopalniach Jastrzębia zostały wcześniej rozbite przez ZOMO, z wyjątkiem KWK „XXX-lecia PRL”, gdzie górnicy sami zakończyli strajk, nie dopuszczając do interwencji tych oddziałów.

Ks. prob. Czernecki w dniu 15 grudnia po otrzymaniu wiadomości za pośrednictwem górników z KWK „Jastrzębie” o brutalnej akcji ZOMO w tej kopalni (ponieważ mieścił się tutaj MKS, zaatakowano ją w pierwszej kolejności), w godzinach porannych pojechał do bpa Bednorza, aby donieść mu o tym i uzgodnić z nim strategię pomocy górnikom w Jastrzębiu<sup>141</sup>. Księża Piotr Płonka i Krzysztof Ryszka — nowy wikariusz w parafii NMP Matki Kościoła, postanowili dotrzeć, w miarę możliwości, do innych kopalń jastrzębskich, gdzie także jechały ZOMO i oddziały wojskowe z czołgami. Wspomnieni księża wzięli z sobą bursę, w której był nie konsekrowany komunikant (w obawie przed zbezczeszczeniem Najświętszego Sakramentu) i samochodem usiłowali dotrzeć do kopalni „Manifest Lipcowy”. Nie udało im się tego dokonać, mimo pozorowanej akcji odwiedzin u chorego, ponieważ zostali zawróceni z drogi do „Manifestu Lipcowego” przez milicjantów służby drogowej słowami: „Tam nie wolno, bo tam będą strzelac”<sup>142</sup>. Kapłani udali się zatem do KWK „XXX-lecia PRL”, mając zamiar dostać się z terenów tej kopalni na peryferie KWK „Manifest Lipcowy”, z czego potem ostatecznie zrezygnowali. Wiadomość, którą otrzymali później, była potwierdzeniem słów milicjanta: w wyniku użycia broni palnej w KWK „Manifest Lipcowy” zostało ciężko rannych sześciu górników, którzy nie umarli dzięki ofiarności personelu medycznego Szpitala Górniczego w Jastrzębiu<sup>143</sup>.

W KWK „XXX-lecia PRL” spośród nie internowanych działaczy „Solidarności” zawiązał się komitet strajkowy, którego przewodniczącym został Andrzej Szymczyk. Pomoc księży polegała jednak głównie na tym, że odwozili górników od strajku, mówiąc im o honorowym opuszczeniu kopalni, przy gwarancji bezpieczeństwa ze strony dyrekcji i oficerów wojska obecnych już na kopalni. Byli tam też funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa, którzy umówili się z przywódcami strajku, że ci pozostaną w kopalni po opuszczeniu jej przez górników, którym nie będą stawiane żadne przeszkody ze strony sił interwencyjnych. Księża naciskali, by członkowie komitetu strajkowego opuścili kopalnię z całą załogą i kapłanami, co też się stało. Ks. Płonka i ks. Ryszka obawiali się, że działacze „Solidarności”, zostając wtedy w kopalni, byliby aresztowani lub — co gorsze — rozstrzelani i że odbyłoby się to poza oczami górników<sup>144</sup>.

Jedenastu członków komitetu strajkowego, wśród których był A. Szymczyk, zostało później aresztowanych na podstawie zarzutu o sprzeniewierzeniu się *Dekretowi o stanie wojennym*. Prokurator żądał nałożenia na nich wyroku do 9 lat pozbawienia wolności. Ks. Ryszka i ks. Płonka napisali list do prokuratora, w którym informowali o tym, że chcą być świadkami w sprawie aresztowanych górników. Księża dowodzili niewinności górników, wskazując na fakt, iż

<sup>139</sup> Tamże.

<sup>140</sup> Tamże.

<sup>141</sup> Zbiór własny, Relacje ustne; Cz. Kopczyński, 21.10.1990; ks. P. Płonka, 18.03.1991.

<sup>142</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, ks. P. Płonka 18.03.1991.

<sup>143</sup> Tamże.

<sup>144</sup> Tamże.



dzięki podjętym przez komitet strajkowy pertraktacjom nie doszło do rozlewu krwi i zniszczenia kopalni (w tym miejscu wyraźnie widać, że księży przypisali górnikom swoją zastługę)<sup>145</sup>. W prokuraturze był przesłuchiwany sam ks. Płonka, który powtórzył mniej więcej wszystko to, co było w liście obydwu księży do prokuratora (ks. Ryszka miał w tym terminie rekolekcje). W trakcie przesłuchania powtórnie podkreślił znaczenie i rolę przywódców strajkutwierdząc, że tylko oni mogli wpłynąć na pokojowe rozwiązanie konfliktu, a nie przedstawiciele dyrekcji, PZPR, SB czy wojska, których górnicy nie chcieli słuchać<sup>146</sup>.

Istotnym i charakterystycznym zjawiskiem jest fakt, że choć ks. P. Płonka i ks. K. Ryszka byli mało znani strajkującym górnikom w KWK „XXX-lecia”, to jednak wywarli na nich silny wpływ. Postawa górników wobec księży jest z pewnością egzemplifikacją autorytetu, jakim cieszył się wśród górników Kościół hierarchiczny, którego ks. Płonka i inni duszpasterze jastrzębscy byli przedstawicielami. Nie należy však zapominać, iż autorytet ten wypracowany także został przez samych księży w ich działalności duszpasterskiej wśród robotników na terenie parafii NMP Matki Kościoła.

Duszpasterskim wkładem, który „stąpił” ostrze wprowadzenia stanu wojennego w Jastrzębiu, były także rekolekcje parafialne, rozpoczęte 13.12.1981 r.; prowadził je ks. Kardanowicz w parafii NMP Matki Kościoła. Cieszyły się one bardzo dużą frekwencją wiernych<sup>147</sup>.

Ważnym aspektem duszpasterstwa robotników w stanie wojennym była akcja charytatywna. Mimo że górny kościół nie był jeszcze całkowicie wykończony (w oknach zamiast szyb były folie), proboszcz bez wahania przekazał fundusze — przeznaczone na wykończenie i wystrój kościoła — rodzinom robotników zwolnionych z pracy<sup>148</sup>. Kilku górników długo nie mogło nigdzie znaleźć pracy, ale dzięki temu, że od dnia zwolnienia zatrudnieni byli w pracy przy kościele, mieli zagwarantowaną „ciągłość pracy”. Najdłużej zatrudnionym w pracy przy kościele (do 1989 r.) był Romuald Bożko, przewodniczący NSZZ „Solidarność” w kopalni „Moszczenica”<sup>149</sup>.

Tadeusz Jedynek, chociaż należał do Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, był w kontakcie z KWK „Manifest Lipcowy” jako pracownik tej kopalni, oddelegowany do pracy w związku zawodowym. Wracając z Gdańska, gdzie w dniach 11—12.12.1981 r. obradowała Komisja Krajowa, został w niedzielę rano 13 grudnia zatrzymany przez funkcjonariuszy SB i zawieziony do KW MO w Katowicach, w której był internowany niecałe 3 miesiące. Jak ważną rolę odgrywało w więzieniu życie religijne świadczyły sporządzone przez więźniów symbole wiary. T. Jedynek wraz z innymi internowanymi wykonywał krzyże z papieru, a kiedy były one zrywane przez strażników, rysował je łyżką na ścianie. W okresie świąt Bożego Narodzenia uwięzionych odwiedził bp Herbert Bednorz<sup>150</sup>.

Po wyjściu z internowania T. Jedynek prowadził podziemną działalność związkową. Ukrywał się przez pewien czas u ks. Antoniego Stycha — proboszcza w Radlinie, którego znał jeszcze jako wikarego parafii NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu Zdroju<sup>151</sup>.

<sup>145</sup> Tamże.

<sup>146</sup> Tamże.

<sup>147</sup> Tamże.

<sup>148</sup> Tamże.

<sup>149</sup> Tamże.

<sup>150</sup> Zbiór własny, Relacja ustna. T. Jedynek, 22.10.1990.

<sup>151</sup> Tamże.

W stanie wojennym internowano robotników i działaczy NSZZ „Solidarność” z Jastrzębia; byli to: Edward Repeć, Jan Czerwionka — obaj z KWK „Moszczenica” — i Teodor Dziendziel z KWK „Jastrzębie” (parafia NSPJ w Jastrzębiu Zdroju) oraz Henryk Neyman z KWK „Jastrzębie” i Andrzej Jasek z PKS — Wodzisław Śląski (parafia św. Barbary i św. Józefa w Jastrzębiu Zdroju)<sup>152</sup>. Duszpasterze z parafii, do których należeli wyżej wymienieni, odwiedzali ich w miejscach odosobnienia oraz udzielali im i ich rodzinom pomocy żywnościowej i materialnej (odzież)<sup>153</sup>. Po zwolnieniu z internowania wszyscy wyżej wymienieni robotnicy, oprócz T. Dziendziela, zostali zwolnieni z pracy. H. Neyman został przeniesiony na emeryturę, zaś dwóch innych, nie mogących znaleźć pracy, wybrało emigrację: J. Czerwionka do RFN, a A. Jasek do Stanów Zjednoczonych Ameryki<sup>154</sup>.

Kończąc charakterystykę duszpasterstwa robotników po wprowadzeniu stanu wojennego, warto jeszcze wspomnieć, że w dniu jego ogłoszenia proboszcz parafii św. Barbary i św. Józefa, na której terenie położona jest KWK „Jastrzębie” — ks. Paweł Kasza — odprawił w tej kopalni Mszę świętą. Po wkroczeniu na jej teren ZOMO w dniu 15.12.1981 r. został potrzaskany pałką przez zomowca krzyż. Górnicy przyszli wtedy do proboszcza, prosząc o ekspiację krzyża. Proboszcz udał się do kopalni wraz z wikarymi, ale zostali stamtąd wyproszeni przez komisarza wojskowego. Księża udali się w procesji na czele z połamanym krzyżem do kościoła, aby tam dokończyć nabożeństwo przebłagalne i wraz z rzeszą górników i innych parafian wziąć udział we Mszy św.<sup>155</sup>.

W tym okresie odebrano parafii NSPJ w Jastrzębiu Zdroju część gmachu probostwa, którą parafia otrzymała decyzją Prezydenta miasta Jastrzębia po proteście robotniczym w 1980 roku<sup>156</sup>.

Po wprowadzeniu stanu wojennego została zakazana działalność NSZZ „Solidarność”. Szesnastomiesięczny okres legalnej działalności tego związku charakteryzowała partnerska współpraca z Kościołem, w tym także z Kościołem jastrzębskim. To partnerstwo bardzo trafnie określili w wypowiedzi dla „Tygodnika Powszechnego” pod koniec czerwca 1981 r. prymas Polski kard. Józef Glemp (wtedy jeszcze biskup warmiński): „Ludzi reprezentujących Kościół hierarchiczny oraz ludzi „Solidarności” łączy [...] daleko idąca zbieżność poglądów na kryzysową sytuację kraju i jej przyczyny, jak również na sposoby odnowy i naprawy Rzeczypospolitej. [...] Jeśli zatem Kościół pozostaje «Solidarnością» w stosunkach «partnerskich», to nie jest to partnerstwo «stron» wzajemnie sobie obcych, lecz partnerstwo ludzi ufundowane na wspólnocie wzajemnego zrozumienia i [...] braterstwa”<sup>157</sup>.

Odnowa moralna narodu była wspólnym celem Kościoła i NSZZ „Solidarność”. Temu służyły m.in. bezalkoholowe przyjęcia organizowane przez związek czy to z okazji „Barbórki”, czy innych uroczystości kościelnych i związkowych. Była to reakcja na znany stereotyp „Polaka-pijaka”, do którego petryfikacji przyczynili się przede wszystkim komuniści.

Pomimo silnego współdziałania Kościoła i „Solidarności”, istniała także wzajemnie respektowana autonomia obu tych instytucji, instytucji autentycznych i cieszących się autorytetem w społeczeństwie. Bardzo dobra współpraca

<sup>152</sup> Ankieta Kurii Diecezjalnej w Katowicach z dnia 16.02.1988 r.

<sup>153</sup> Tamże.

<sup>154</sup> Tamże.

<sup>155</sup> Tamże.

<sup>156</sup> Tamże.

<sup>157</sup> J. Holzer, dz. cyt., s. 241.

oraz jasno wyznaczone granice autonomii Kościoła i „Solidarności” sprawiły, że górnik jastrzębski po ciężkiej pracy w kopalni chciał jeszcze zaangażować się w sprawy istotne dla innych górników i dla Kościoła, działającego na ich rzecz w duszpasterstwie robotników, uaktywnionym szczególnie w stanie wojennym.

Parafia NMP Matki Kościoła może tu służyć za przykład. Jej duszpasterze rozumieli górników nie tylko dlatego, że sami przeważnie wywodzili się z rodzin górniczych i pracowali w kopalniach, ale ponieważ weszli w nurt wydarzeń, które miały miejsce w Jastrzębiu i — nie tracąc nic z bogatego skarbcza nauki Kościoła — kształtowali duszpasterstwo na miarę toczącej się historii. Z drugiej zaś strony sami robotnicy przychodzili do kapłanów po radę i pomoc. „Zawracaliśmy nieraz księżom głowę różnymi drobnymi sprawami, a oni na równi z nami angażowali się w te sprawy” — tak wspomina Tadeusz Jedynak okres początkowej działalności NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu<sup>158</sup>.

Ten sam działacz związkowy podkreśla mocne zaangażowanie ks. prob. Bernarda Czerneckiego we współpracę z robotnikami i NSZZ „Solidarność”, co było powodem, że znalazł się on na liście sześćdziesięciu pięciu „krnąbrnych księży” w PRL, których postawa nie podobała się władzom państwowym i bezpieczeństwa w sposób szczególnie<sup>159</sup>.

## **DEPENDENCE BETWEEN PRIESTLY ACTIVITIES AND POLITICAL AND SOCIAL ATTITUDES OF WORKERS IN JASTRZĘBIE ZDRÓJ, IN THE YEARS 1980—1981**

### **Summary**

The years 1980—1981 made the remarkable period in the latest history of Poland. There were two main reasons of that. The first one—it was the explosion of the workers' protest in August 1980, which embraced industrial plants all over Poland and was terminated by signing of collective agreements between the workers and the communist authorities. They were named after the cities, where they had been signed, namely the agreements of Szczecin, Gdańsk and Jastrzębie. The second reason—it was the foundation, as the result of these protests and agreements, of the Independent Autonomous Trade Union „Solidarity”. The events of 1980—1981 had a great influence on priests' activities of the Church in Silesia, especially in the diocese of Katowice, due to the positively industrial character of the area. In this diocese (presently changed into archdiocese) there is the city of Jastrzębie Zdrój which became the cradle of the coal miners' strikes in August and September of 1980. The Church in Jastrzębie lavished the priestly attention on the striking coal miners. The priests in answer to their request crossed the gates of the coal mines. In the coal mines the priests were saying masses, performing the sacrament of penance and reconciliation, carrying on prayers and singing of sacred songs. The priests have already earlier, through their work in the workers environment, created the basis for the striking activities in August, for demanding of justice in the spirit of evangelical love, without using any force.

The parish of the Holiest Mary, Mother of Church in Jastrzębie Zdrój, in the years 1980—1981 became a symbol of the activity of people of the Church for the benefit of improving the situation of miners in Silesia. The presbytery of the parish of the Holiest Mary, Mother of Church was the main center of assistance to the strikers, since majority

<sup>158</sup> Zbiór własny, Relacja ustna, T. Jedynak, 22.10.1990.

<sup>159</sup> Tamże.

of the miners, working in the coal mines of Jastrzębie and coming from all over Poland, lived within the boundaries of this parish. After the strikes the priests, under the leadership of the parish-priest Czernecki, were meeting the management of IATU „Solidarity” in Jastrzębie, in presence of the bishop Herbert Bednorz, called „the bishop of workers”, due to his great interest in the matters of working people in Silesia. The priests served with help and advise to the trade union activists, introducing to them the social teachings of the Church and facilitating their contacts with representatives of the Catholic laic intellectuals. This beneficial cooperation of the both parties (i.e. the Church and „Solidarity”) was not disturbed even by the conflict within the management of IATU „Solidarity” in Jastrzębie, which took place on the turn of 1980, since the majority fraction proclaiming among others a partnership cooperation with the Church (Stefan Pałka, Tadeusz Jedynek, Ryszard Kuś), has won within the management over the procommunist group lead by the chairman of „Solidarity” in Jastrzębie since 26.01.1981 — Mr. Jarosław Sienkiewicz.

The activists of the renewed structures of „Solidarity” in Jastrzębie Zdrój took part in many contacts with the Church in the region and in the country, including international contacts, such as the visit of the „Solidarity” delegation to the pope John Paul II in Vatican.

At the end of the article there were shown problems of priests in Jastrzębie Zdrój related to the introduction of the marshal law on the territory of Poland on December 13 th, 1981. Since that day the Church in Jastrzębie pined in these specific conditions the activities for the benefit of workers, which depending on circumstances the Church was forced to work in was more or less connected to the priestly ministrations. The priests visited the strikers and deprived of employment as well as imprisoned miners, bringing them and their families moral consolation and material assistance. The fact that the marshal law did not lead in this area to an aggression from the side of the wronged miners towards representatives of the communist authorities, resulted to a great extent from the dependence between the activities of the priests and political and social attitudes of workers in Jastrzębie Zdrój in the years 1980—1981.